

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2024 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia SA Jacek Świerczyński**

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2024 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa B. B. i A. B.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

**na skutek apelacji obu stron**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 24 czerwca 2022 r., sygn. akt II C 513/20**

**I. z apelacji powodów zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

**„1. ustala, że pomiędzy B. B. i A. B. a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) nr (...) z dnia 7 sierpnia 2006 roku, zawartej pomiędzy B. B. i A. B. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. – poprzednikiem prawnym (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.,**

**2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. B. i A. B. łącznie kwotę 383.133,34 (trzysta osiemdziesiąt trzy tysiące sto trzydzieści trzy 34/100) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 lipca 2019 roku do dnia zapłaty,**

**3. oddala powództwo w pozostałej części,**

**4. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. B. i A. B. łącznie kwotę 9.334,00 (dziewięć tysięcy trzysta trzydzieści cztery) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 lutego 2024 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu,**

**5. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.370,68 (trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt 68/100) zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.”;**

**II. oddala apelację powodów w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości;**

**III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. B. i A. B. łącznie kwotę 11.800,00 (jedenaście tysięcy osiemset) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2022 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sprawy z powództwa B. B. i A. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę w punkcie:

- 1) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. B. i A. B. łącznie kwotę 24.589,19 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lipca 2019 r. do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 3) nie obciążył powodów kosztami procesu od oddalonego powództwa;
- 4) nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.370,68 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, bez konieczności ich ponownego przytaczania zgodnie z art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.

W rozważaniach Sąd Okręgowy stwierdził, że żądanie pozwu w zakresie roszczenia głównego i roszczeń ewentualnych opierało się na treści art. 385<sup>1</sup> k.c., a zatem należało ocenić, czy kwestionowane klauzule umowne kształtujące mechanizm indeksacji mają charakter niedozwolony. w orzecznictwie w odniesieniu do kredytów zawieranych przed nowelizacją ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984) utrwalił się pogląd, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Udzielanie przez banki kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej jest prawnie dopuszczalne co potwierdza treść art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, w brzmieniu wprowadzonym nowelizacją ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., (Dz. U. Nr 165, poz. 984 z 2011 r.) o zmianie ustawy prawo bankowe i innych ustaw. (tzw. ustawą antyspreadową), jak również przepisy ustawy z dnia 11 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Art. 69 ust.2 prawa bankowego wprost usankcjonował dopuszczalność występowania na rynku kredytów waloryzowanych kursem walut obcych przy czym ma on zastosowanie nie tylko do nowo zawieranych umów kredytowych, ale także do umów już w obrocie funkcjonujących w zakresie niespłaconej jeszcze części kredytów udzielonych na podstawie umów zawartych przed wejściem w życie tej ustawy. Umowy kredytu waloryzowanego (indeksowanego) do waluty obcej, mieszczą się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowią jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawa bankowego).

Odnosząc się do twierdzeń powodów w zakresie abuzywności postanowień indeksacyjnych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej Sąd Okręgowy podniósł, że uregulowania te określają sposób obliczenia kwoty kredytu oraz sposób obliczania poszczególnych rat w sposób na tyle precyzyjny, na ile jest możliwe podanie klientowi dokładnych danych dotyczących kosztów kredytu zaciągniętego na 30 lat, gdyż zależą one od zbyt wielu zmiennych w czasie i każda osoba działająca chociażby z przeciętnym rozeznanieniem, decydując się na zawarcie umowy kredytowej wyrażonej w PLN, a tym bardziej denominowanej czy waloryzowanej kursem waluty obcej powinna zdawać sobie z tego sprawę. Nawet gdyby w umowie kredytowej w chwili jej zawarcia zostało wskazane, iż powodowie mogą spłacać kredyt bezpośrednio w (...) albo, że do rozliczenia rat kredytu będzie stosowany średni kurs (...)/PLN ustalany przez NBP, a zmienne oprocentowanie będzie ustalane w oparciu o wskaźnik LIBOR 3M, to wiedza powodów w tym czasie, jak będą wyglądać jej obciążenia kredytowe w przyszłości byłaby taka sama, jaką faktycznie posiadali w dniu zawarcia umowy.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu I instancji, trudno zgodzić się z twierdzeniem, iż kwestionowane przez powodów postanowienia umowy, same w sobie kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Podkreślił, że powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy objętej pozwem, gdyż liczyli, że będzie to dla nich korzystniejsze ekonomicznie, niż gdyby zawarli umowę kredytu złotówkowego i dokąd taka sytuacja miała miejsce, nie kwestionowali oni prawidłowości któregokolwiek z postanowień umownych. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, iż decydując się na zawarcie umowy powodowie mieli na uwadze wyłącznie swój bieżący interes jakim był zakup upatrzonej przez siebie nieruchomości i dążyli do uzyskania kredytu w kwocie pozwalającej im na zrealizowanie tej transakcji w którym wysokość miesięcznych rat kredytu byłaby jak najniższa. W chwili zaciągania zobowiązania powodowie nie zastanawiali się czy będzie ich stać na spłatę kredytu we wnioskowanej przez nich kwocie w sytuacji, gdy kurs franka szwajcarskiego istotnie wzrośnie, gdyż liczyli, że to nie nastąpi choć nikt ich o tym nie zapewniał. Zdaniem Sądu takie zachowanie powodów pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż kwestia związanego z zawarciem tej umowy ryzyka walutowego nie była dla nich wówczas istotna. Mając powyższe na uwadze należało stwierdzić, że brak jest podstaw do uznania, że gdyby powodowie w drodze indywidualnych negocjacji mieli możliwość wyeliminowana kwestionowanych obecnie postanowień umownych to nie zdecydowaliby się na zawarcie umowy w jej obecnym brzmieniu, gdyż o zawarciu tej konkretnej umowy zdecydował stan faktyczny istniejący w tym czasie, na który składała się wyliczona przez stronę pozwaną symulacyjna wysokość raty kredytowej przy uwzględnieniu stosowanego w pozwanym banku na ten dzień kursu franka szwajcarskiego oraz wysokości oprocentowania charakterystycznego dla kredytu w tej walucie. Zawarcie umowy w postaci załączonej do akt sprawy umożliwiło powodom zaspokojenie ich bieżącego interesu ekonomicznego według stanu na dzień zawarcia umowy, chociaż nie dawało wystarczająco precyzyjnych i jednoznacznych wskazówek, jakie obiektywne parametry, to jest wysokość kursu waluty oraz wysokość oprocentowania kredytu, będą kształtowały wysokość jego zobowiązań w przyszłości jednakże kwestia ta nie była dla powodów istotna gdyż, jak zeznał powód, interesowało ich tylko uzyskanie takiego kredytu, w takiej wysokości która umożliwiałaby im zakup wybranej już nieruchomości, a w którym wysokość raty nie byłaby wyższa niż 2.100-2.200 zł miesięcznie, co należy rozumieć w ten sposób, iż okoliczności związane wykonywaniem umowy faktycznie miały dla nich charakter marginalny. Powodowie nie interesowali się wówczas jaka różnica istnieje pomiędzy kursem z (...) tabeli kursowej banku, a kursem wolnorynkowym czy kursem NBP, w jaki sposób bank będzie ustalał ten kurs. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na okoliczność, iż informacje przekazane przez pracownika banku w ramach przekazywania im informacji o ryzyku walutowym związanym z zawarciem umowy, że „gdy kurs franka wzrośnie do 2,49 zł to będzie to poważne tąpnięcie na rynku, gdy osiągnie poziom 2,50-2,60 zł to będzie to poważny kryzys globalny, a gdy osiągnie wartość 2,70-2,80 to już będzie „apokalipsa i koniec świata” wyciągnęli wniosek, iż kurs franka jest stabilny i nie ma prawa się zmienić, że udzielony im kredyt jest bezpieczny zamiast przyjąć iż jest to ostrzeżenie, iż nie wiadomo jak w rzeczywistości ten kurs będzie się kształtował .

Dokonując oceny zgodności ww. postanowienia z dobrymi obyczajami według stanu z chwili zawarcia umowy należało w ocenie Sądu zwrócić także uwagę na fakt, że w tym czasie była ona dla powodów znacznie korzystniejsza, niż umowa kredytu udzielanego w złotówkach, gdyż kredyty indeksowane na przestrzeni lat 2006-2012 były znacznie niżej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, co miało bezpośredni i zasadniczy wpływ na wysokość rat. W tej sytuacji nie można nie zauważyć, że w zamian za niższe niż w przypadku kredytów złotych oprocentowanie, a tym samym niższą ratę miesięczną, powodowie świadomie zgodzili się na ryzyko kursowe, mogące z tego wynikać, jak również na możliwość dokonania spłaty kredytu w (...) po kursie wskazanym w tabeli kursów walut pozwanego banku, licząc jednocześnie na dodatkowe korzyści płynące w tym okresie nie tylko z niższej stopy bazowej, ale i na stały trend umacniania się złotówki w stosunku do (...), chociaż kredytodawca tego nie obiecywał. Samo naruszenie dobrych obyczajów, nawet gdyby uznać, że faktycznie zaistniało, nie jest wystarczające do uznania abuzywności kwestionowanych przez powoda klauzul gdyż, aby to mogło nastąpić konieczne jest również uznanie, iż w wyniku zastosowania takich doszło do rażącego naruszenia jego interesów jako konsumenta.

Zdaniem Sądu z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika aby z uwagi na treść zawartych w umowie regulacji doszło do naruszenia interesu powodów, zwłaszcza w stopniu rażącym, gdyż powodowie nie tylko nie udowodnili, ale nawet nie powołali żadnych okoliczności, które uzasadniałyby postawienie takiej tezy. Wybór kredytu waloryzowanego kursem (...) był ich samodzielną decyzją, a samo zamieszczenie w treści umowy kwestionowanej klauzuli przeliczeniowej nie wywoływało żadnych negatywnych skutków tak, aby można było powiedzieć, że już samo sformułowanie narusza jego interesy. Skoro wolą stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem (...),

to koniecznym elementem takiej umowy było określenie zasad, w oparciu o które waloryzacja będzie dokonywana. Umowa miała być wykonywana na przestrzeni 30 lat i dla obu stron umowy było oczywiste, że przeliczenie kursem (...) oznacza przeliczenie kursem występującym w dniu, w którym jest ona dokonywana i nie powinno budzić wątpliwości, iż strony były zgodne, że nie będzie to kurs występujący w dniu zawarcia umowy.

Zdaniem Sądu nawet gdyby uznać, że kwestie związane z przeliczaniem spłacanych w PLN rat kredytu na (...) były określone nieprecyzyjnie to i tak nie można byłoby poprzestać na wyeliminowaniu regulujących je postanowień bez zbadania czy faktycznie ich stosowanie doprowadziło do naruszenia interesów powodów, zwłaszcza w stopniu rażącym. Podkreślił przy tym, że ocena, czy zawarte w umowie klauzule sprzeczne z dobrymi obyczajami naruszają w sposób rażący interes konsumentów nie jest ograniczona stanem z chwili zawarcia umowy gdyż, co wynika wprost z brzmienia art. 385<sup>2</sup> k.c., ograniczenie to dotyczy tylko oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami. W tej sytuacji dla oceny czy zakwestionowane klauzule mają charakter abuzywny trzeba dokonać analizy czy w wyniku ich zastosowania doszło do rażącego naruszenia interesów stron czyli dokonać oceny skutków nieuczciwego charakteru postanowienia umownego.

Zdaniem Sądu badając, czy doszło do naruszenia interesu powodów, należało również uwzględnić, iż w sierpniu 2011 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U nr.165, poz. 984), która przyznała kredytobiorcom, którzy zawarli umowy kredytu hipotecznego waloryzowane kursem waluty obcej prawo do dokonywania spłaty rat bezpośrednio w tej walucie. W ocenie Sądu z dniem wejścia w życie w/w ustawy zniknęła przesłanka pozwalająca na uznanie, iż odwołanie się do kursów (...) określonych w tabeli kursowej pozwanego banku jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż z tą chwilą powodowie mogli jednostronnie podjąć decyzję o wyeliminowaniu z łączącej strony umowy kwestionowanego obecnie zapisu, a tym samym usunąć z umowy wywodzoną z tego zapisu nierównowagę stron. Skoro powodowie nie skorzystali z tej możliwości, należało uznać, iż do tej pory zawarte w umowie regulacje przeliczeniowe były przez nich akceptowane.

W ocenie Sądu Okręgowego, w obecnym porządku prawnym nie można także mówić o abuzywności klauzul zawierających spread walutowy. Jest to różnica pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży walut, uznawany za „dodatkowe wynagrodzenie” banku. Trudno jednakowoż czynić z tego tytułu pozwanemu zarzut, skoro Bank nie jest instytucją działającą „non for profit”, ale prowadzi działalność gospodarczą zatem w ramach wykonywanych przez siebie zadań i czynności, osiąga dochody, ale i ponosi określonego rodzaju koszty i wydatki. S. jako naturalny element rynku pozwala pokrywać koszty działalności związanej z obrotem walutami – jednak nie jest zarobkiem banku, a jego kosztem, związanym z prowadzeniem przezeń działalności gospodarczej. Ponadto podnieść należy, że także NBP dokonując czynności bankowych o charakterze walutowym posługuje się kursami kupna i sprzedaży, a tylko publikowany przez ten bank kurs średni nie ma charakteru transakcyjnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w przypadku umów kredytowych, zarówno „walutowych”, jak i złotych nie wszystkie postanowienia umowne mogą być przedmiotem negocjacji. W przypadku kredytu walutowego odwołanie do bankowej tabeli kursowej także można uznać za element nienegocjowalny. Trudno wymagać aby do każdej, zwłaszcza długoterminowej, czynności bankowej bank każdorazowo indywidualnie ustalał z konsumentem wysokość kursu waluty obcej i zasady jego ustalania. Jest okolicznością powszechnie znaną, iż banki nie mogą dowolnie kształtować kursów walut gdyż działają na rynku walutowym i podlegają jego prawom.

Mimo tego Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie nie można jednak stwierdzić, iż umowa łącząca strony skonstruowana jest w sposób nie naruszający interesu konsumenta. Wprawdzie, w chwili zawierania umowy będącej przedmiotem sporu nie było możliwe przewidzenia wystąpienia tak wysokiego wzrostu kursu (...), przekraczającego typowe ryzyko walutowe, jednak zdaniem Sądu, przygotowując ofertę kredytu hipotecznego czy to waloryzowanego kursem waluty obcej czy denominowanego do takiej waluty, kredytodawca jako profesjonalista, dbając o ekonomiczny interes obu stron, powinien był wprowadzić do umowy uregulowania zabezpieczające kredytobiorcę przed nadzwyczajnym wzrostem obciążeń kredytowych zwłaszcza, że kredytodawca swoje ryzyko zabezpieczył korzystając z istniejących na rynku instrumentów finansowych. Jest okolicznością znaną Sądowi urzędowo, iż skorzystanie z takich instrumentów było związane z poniesieniem przez bank określonych kosztów, jednakże powód jako konsument takiej

możliwości nie miał. Wahania kursów walut do złotego objęte są wiedzą powszechną, zrozumiałą nawet dla osób nie posiadających ekonomicznego wykształcenia i są funkcją ponadpaństwowych procesów makroekonomicznych i decyzji polityczno – ekonomicznych. O ile występowanie wahań kursowych jest przy tym kwestią przewidywalną, o tyle ich kierunek, przebieg i amplituda, zwłaszcza w dłuższym okresie (20-30 lat) nie są możliwe do przewidzenia, nawet przez ekspertów z dziedziny bankowości. W ocenie Sądu stwierdzić jednak należy, że konstruując wzorzec umowy strona pozwana jako profesjonalista powinna równomiernie rozłożyć ryzyko walutowe i wprowadzić regulacje ograniczające ryzyko konsumentów jako strony słabszej, zwłaszcza, że sama będąc do tego zobowiązana przez nadzór bankowy stosowała takie zabezpieczenia.

Zdaniem Sądu regulacje te powinny tak ograniczać ryzyko walutowe aby sytuacja kredytobiorców korzystających z kredytów denominowanych czy indeksowanych nie była gorsza niż sytuacja osób, które zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu złotowego gdyż, w ocenie Sądu, nie ma podstaw do takiego różnicowania. Tak samo jak nie ma podstaw do uznania iż osoby, które zdecydowały się na zawarcie umowy waloryzowanej lub denominowanej kursem waluty obcej miały prawo oczekiwać, iż w całym okresie wykonywania umowy ich sytuacja będzie korzystniejsza niż sytuacja kredytobiorców „złotówkowych” skoro taka sytuacja miała miejsce w dniu zawarcia umowy. Powodowie zawarli umowę kredytu waloryzowanego kursem waluty szwajcarskiej ze względu na niższe raty kredytowe w porównaniu z kredytem złotówkowym przyjmując na siebie ryzyko walutowe, bowiem wysokość rat kredytowych miała być uzależniona od kursu (...), ale nie oznacza to jeszcze, iż pod tym pojęciem mieści się także taki wzrost kursu (...), który ma charakter nadzwyczajny czy krytyczny. Wykonywanie umowy kredytowej w jej literalnym brzmieniu było korzystne dla powodów do 2015 r., tj. do czasu uwolnienia kursu (...) przez Centralny Bank Szwajcarii, co spowodowało znaczący wzrost kursu tej waluty i przełożyło się na wysokość płaconych przez powodów rat kredytowych, a obecnie przekroczyło ich początkową wysokość ponad dwukrotnie pomimo tego, iż wysokość oprocentowania kredytu jest już faktycznie ujemna. Zdaniem Sądu, na taki wypadek w łączącej strony umowie powinna być wprowadzona klauzula określająca granicę ryzyka walutowego konsumenta. Mogłaby ona określać poziom kursu waluty, po przekroczeniu którego nie wzrastałby on już dla celów obliczenia raty kredytowej. W tym celu możliwe byłoby też wprowadzenie do umowy zobiektywizowanego kryterium ograniczenia ryzyka walutowego, poprzez wyłączenie w określonej sytuacji stosowania klauzuli denominacyjnej i zastosowanie oprocentowania WIBOR, co powodowałoby, że w przypadku nadzwyczajnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, wysokość zobowiązania kredytowego byłaby każdorazowo ograniczona do wysokości raty, jaką kredytobiorca zobowiązany byłby zapłacić, gdyby zawarł typową umowę kredytową w PLN. Takie rozwiązanie, zdaniem Sądu, należałoby ocenić jako uczciwe, zabezpieczające w równym stopniu interesy obu stron na wypadek istotnego wzrostu kursu waluty waloryzacji.

Sąd I instancji podkreślił przy tym, że klauzula waloryzacyjna zastosowana w umowie kredytu hipotecznego objętej pozwem w sprawie co do zasady nie ma niedozwolonego charakteru, jednakże nabywa go gdy jest stosowana w odniesieniu do umów kredytu hipotecznego, zaciąganego na kilkadziesiąt lat bez wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń na wypadek wystąpienia w okresie wykonywania umowy nadzwyczajnego i niemożliwego do przewidzenia w dacie zawarcia umowy wzrostu kursu waluty, do której waloryzowany był kredyt. Prowadzi to do postawienia osób, które zawarły takie umowy w sytuacji obiektywnie niekorzystnej i zdecydowanie gorszej niż sytuacja kredytobiorców, którzy zawarli umowy kredytu złotowego. Taka sytuacja nie jest uzasadniona ani ekonomicznie, ani społecznie, zatem obciążenie kredytobiorców niczym nieograniczonym ryzykiem walutowym należy ocenić jako naruszenie ich interesów w sposób rażący, czego konsekwencją jest konieczność wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej jako całości. Dookreślenie powstałej luki w umowie może nastąpić na podstawie art. 56 k.c. i art. 354 § 1 k.c., a wyeliminowanie z umowy kredytowej klauzuli waloryzacyjnej nie powoduje, iż umowa nie będzie możliwa do wykonania, czego konsekwencją byłaby konieczność stwierdzenia jej nieważności gdyż upadek umowy jest rozwiązaniem wyjątkowym i ostatecznym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, umowa objęta niniejszym pozwem po wyeliminowaniu z niej klauzuli waloryzacyjnej będzie zawierała elementy przedmiotowo istotne i tym samym będzie możliwa do wykonywania, zatem brak było podstaw do uznania, iż jest ona nieważna pomimo zgłoszeniu przez powodów takiego żądania. Podkreślił, że klauzula

waloryzacyjna kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości sumy kredytu w czasie trwania umowy, zatem jej treść podlega kontroli na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. Nie można zatem twierdzić, że wyeliminowanie tej klauzuli będzie powodowało, iż umowa kredytu nie będzie miała elementów przedmiotowo istotnych i stanie się niemożliwa do realizacji gdyż nie będzie możliwe obliczenie kwoty kredytu wykorzystanej przez kredytobiorców, a także wysokości zobowiązania do zwrotu kredytu wraz z odsetkami, tj. postanowienia przedmiotowo istotnego każdej umowy kredytowej. Po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej jako całości umowa nadal będzie zawierać elementy przedmiotowo istotne jak zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel, zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z kwoty kredytu na warunkach określonych w umowie, zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz prowizji od udzielonego kredytu. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma żadnych przeszkód aby uznać, iż w wyniku wyeliminowania klauzuli waloryzacyjnej umowa kredytowa będąca przedmiotem sprawy uległa automatycznemu przekształceniu w umowę kredytu złotowego, a skoro powodowie nie wyrazili sprzeciwu wobec objęcia jej ochroną poprzez niepodnoszenie nieuczciwego charakteru postanowień umowy w zakresie waloryzacji, powinna być rozliczona tak, jakby od początku była zawarta i wykonywana jako umowa o kredyt złotowy, tj. z uwzględnieniem stopy procentowej WIBOR, jako jedynej możliwej dla tego typu umów. Wskaźnik WIBOR jest kategorią uregulowaną przepisami prawa unijnego, którym można przypisać walor przepisów dyspozytywnych, zatem nie można postawić zarzutu, iż w ten sposób następuje nieuzasadniona ingerencja sądu w treść umowy.

Zdaniem Sądu I instancji nie ma przeszkód prawnych do przyjęcia, iż po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej z umowy kredytowej łączącej strony umowa ta może być dalej wykonywana jako umowa kredytu złotowego, z oprocentowaniem wg stawki WIBOR gdyż co do zasady nadal będzie to produkt analogiczny. Zastosowanie w umowie kredytowej klauzuli waloryzacyjnej czy denominacyjnej nie powoduje, iż mamy do czynienia z kredytem stricte walutowym gdyż w obu przypadkach kapitał zostaje wypłacony w PLN, także raty kredytowe mogą być spłacane w złotychkach.

Analizując stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd doszedł do wniosku, że podstawą faktyczną niniejszego powództwa nie jest zastosowanie przez stronę pozwaną nieprecyzyjnych zapisów odnośnie sposobu ustalania wysokości kursu (...), który miał być stosowany przy wykonywaniu umowy łączącej strony, gdyż gdyby tak było, to powodowie już w sierpniu 2011 r., gdy weszła w życie ustawa antyspredowa, podjęliby spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w (...), co faktycznie prowadziłoby do wyeliminowania z umowy postanowień, które uznaje abuzywne. Ponieważ powodowie nie zdecydowali się na spłatę rat kredytowych bezpośrednio w (...), należało przyjąć, iż faktycznie to nie wskazane przez niego regulacje naruszały ich interes jako konsumentów, ale doszło do tego w wyniku drastycznego i mającego charakter globalny wzrostu kursu (...), który nastąpił po zawarciu umowy. Gdyby takiego wzrostu kursu (...) nie było, powodowie niewątpliwie nie wystąpiliby z roszczeniem objętym pozwem w sprawie, tak jak nie uczynili tego w okresie, gdy wysokość kursu franka spełniała ich oczekiwania pomimo, iż cały czas zawierała postanowienia, które obecnie powodowie uznają za niedozwolone.

Sumując, Sąd I instancji zważył, że pozwany zawarł z powodami ważną umowę i wywiązał się z obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego w takim zakresie, jaki w tym czasie był możliwy, a okoliczność iż powodowie w dacie zawierania umowy zakładali, że ryzyko to, jeśli się ziści, to tylko w takim zakresie, że nadal będzie to kredyt tańszy niż kredyt złotowy, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślić jednak ponownie należy, że wprawdzie umowa będąca przedmiotem sprawy związana jest z ryzykiem walutowym, jak każda transakcja z elementem waloryzacji, czy z elementem rozliczeń walucie obcej jeśli tylko strona, która świadczyć ma w walucie, a nie uzyskuje w tej walucie dochodów lub nie zgromadziła wcześniej aktywów w takiej walucie jednakże ryzyko to nie powinno przekraczać granicy, za którą można już mówić o nadzwyczajnej, niemożliwej do przewidzenia zmianie stosunków, prowadzącej do rażącego naruszenia ich interesów.

Wykonując umowę w jej literalnym brzmieniu w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 15 maja 2019 r. powodowie zapłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych zapłacili 462.785,45 zł a gdyby udzielony powodom kredyt były

typowym kredytem złotowym, oprocentowanym wg stawki WIBOR 3M, to w/w okresie zapłaciliby kwotę 438.196,26 zł. Różnica między tymi kwotami wynosi 24.589,19 zł i stanowi świadczenie nienależne, podlegające zwrotowi na podstawie art. 410 k.c.

Wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej doprowadzi do przywrócenia obiektywnie sprawiedliwych proporcji w zakresie obciążenia przy jednoczesnym uwzględnieniu interesu strony pozwanej, gdyż niewątpliwie umowy kredytu złotowego oferowane przez ten bank zostały tak skalkulowane, aby były ekonomicznie opłacalne. Przekształcenie umowy kredytowej łączącej strony w wyniku wyeliminowania klauzuli waloryzacyjnej na umowę kredytu złotowego oprocentowanego wg stawki WIBOR plus uczciwa marża może spowodować powstanie po stronie pozwanej straty, jednakże w takiej sytuacji należy ją potraktować jako sankcję za wprowadzenie do umowy niedookreślonej klauzuli waloryzacji, która naruszała równowagę stron.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że nawet gdyby uznać, iż wskazane przez powodów postanowienia mają charakter niedozwolony, to należałoby stwierdzić, iż roszczenie ponad kwotę zasądzoną, nie mogłyby zostać uwzględnione, gdyż prowadziłyby to do nadużycia przez powodów prawa podmiotowego poprzez wykorzystania przepisów o ochronie konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego stronie pozwanej nieprecyzyjnego sformułowania umowy. Trzeba mieć na uwadze, iż powodowie za uzyskane w wyniku wykonania przez pozwaną bank umowy kredytu nabyli mieszkanie, którego wartość niewątpliwie jest obecnie większa niż w dacie zakupu, natomiast realna wartość kwoty 540.000 zł w 2006 r., w porównaniu do chwili obecnej jest mniejsza, a powodowie jeszcze całej kwoty kapitału nie zwrócili.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy czym od dnia następnego po zajęciu przez stronę pozwaną stanowiska w przedmiocie reklamacji powodów, co nastąpiło z dniem 16 lipca 2019 r .

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także roszczenia powodów o zasądzenie na ich rzecz kwoty 5.539,16 zł stanowiącej równowartość drugiej i trzeciej składki zapłaconych przez powodów z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, uznając, że okoliczność iż powodowie nie mieli wpływu na wybór ubezpieczyciela jak również, że nie przedstawiono im OWU w ocenie Sądu nie ma istotnego znaczenia gdyż powodowie nie uczestniczyli w tym stosunku prawnym, a byli jedynie płatnikami składki. Umowa Ubezpieczenia Niskiego Wkładu nie miała bowiem na celu ochrony interesów powodów, ale interes banku z uwagi na przekazanie kredytobiorcom większej ilości środków niż wynosił ustalony próg. Skoro powodowie wnosili o udzielenie im kredytu w wysokości przekraczającej wartość nieruchomości nie posiadając przy tym wymaganego przepisami prawa wkładu własnego i nie mając możliwości przedstawienia innego zabezpieczenia to trudno uznać, że kredytodawca powinien we własnym zakresie ponieść koszty tego ubezpieczenia. Z daniem Sądu zgodzić się należy ze stanowiskiem strony pozwanej, iż powodowie rozumując rozsądnie nie mogli zakładać, że opłacenie przez nich składki ubezpieczeniowej zwolni ich od całkowicie z zapłaty odpowiedniej części kredytu oraz, że skoro instytucja regresu jest regulowana przepisami Kodeksu cywilnego to skorzystanie przez ubezpieczyciela z takiej możliwości nie może być uważane za pogorszenie sytuacji powodów.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyły apelacjami obie strony procesu.

Stron powodowa zaskarżyła wyrok Sądu I Instancji w części oddalającej powództwo ponad kwotę 24.589,19 zł, tj. co do kwoty 358.544,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17 lipca 2019 r. do dnia zapłaty, jak również co do roszczenia o ustalenie, tj. w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2 skarżonego wyroku, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny zebranego w prawie materiału dowodowego, skutkującą dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, a konkretnie:

a) dokonanie nieprawidłowej oceny dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do powodów i niezasadną odmowę wiarygodności zeznaniom powodów w części sprzecznej z oświadczeniami o zapoznaniu powodów z warunkami udzielania kredytu zlotowego waloryzowanego kursem waluty oraz w związku z udzieleniem przez powodów podczas przesłuchania odpowiedzi, że pewnych kwestii związanych z zawarciem umowy kredytu nie pamiętają, przy jednoczesnym zaprzeczeniu podczas przesłuchania udzielenia im przez stronę pozwaną informacji o zasadach funkcjonowania mechanizmu waloryzacji, ryzyku związanym z zawarciem umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej oraz możliwych wahaniami kursów waluty indeksacji, podczas gdy wskazanie na fakt niepamięci pewnych faktów świadczy o wiarygodności zeznań powodów i potwierdza, że zeznawali oni tylko i wyłącznie na fakty dotyczące procesu zawierania umowy kredytu objęte ich pamięcią w chwili składania zeznań, a blankietowe oświadczenia zawarte w treści umowy kredytu nie stanowią dowodu wywiązania się przez stronę pozwaną ze spoczywającego na niej względem powodów obowiązku informacyjnego;

b) dokonanie nieprawidłowej oceny dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do powodów i niezasadną odmowę wiarygodności zeznaniom powodów w części z której wynikało, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy kredytu skoro - jak zważył Sąd - faktycznie nie wystąpili z formalnym wnioskiem o dokonanie jakiegokolwiek modyfikacji, podczas gdy powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy kredytu, której treść, przygotowana w oparciu o wzorzec umowy strony pozwanej, została im przedłożona do podpisu przez stronę pozwaną, w związku z czym powodowie mogli dokonać wyboru jedynie między zawarciem umowy w kształcie narzuconym przez stronę pozwaną lub nie zawarciem umowy kredytu;

c) dokonanie nieprawidłowej oceny dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do powodów i niezasadną odmowę wiarygodności zeznaniom powodów w części z której wynikało, że powodowie nie wiedzieli, że przy wykonywaniu umowy kredytodawca będzie posługiwał się dwoma kursami (...): kursem kupna i kursem sprzedaży skoro w ocenie Sądu wprost wynika to z § 7 ust. 1 oraz w § 11 ust. 4 umowy, a powodowie zeznawali, że przeczytali umowę przed jej podpisaniem i rozumieli jej treść, podczas gdy z zeznań powodów wynika, że pytali pracownika strony pozwanej o kwestie dla nich niezrozumiałe, w szczególności o celowość wprowadzania zapisów odnoszących się do (...) do umowy, a w odpowiedzi uzyskali informacje, które wydawały im się zrozumiałe, które jednak były informacjami niepełnymi, nierzetelnymi i wprowadzającymi powodów w błąd, w szczególności z uwagi na fakt nieporuszenia w wyjaśnieniach udzielanym powodom kwestii zasad funkcjonowania mechanizmu waloryzacji, stosowania dwóch różnych kursów (...); kursów kupna i sprzedaży do ustalania wysokości zobowiązania powodów oraz nieudzielania powodom informacji, że kurs (...) nie będzie stosowany tylko do ustalenia ich zdolności kredytowej, ale również do przeliczenia kwoty uruchomionego kredytu oraz do przeliczania wysokości każdej raty;

d) dokonanie nieprawidłowej oceny dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do powodów i niezasadną odmowę wiarygodności zeznaniom powodów w części z której wynikało, że pracownik strony pozwanej zapewnił powodów o stabilności kursu waluty, podczas gdy jak zeznał powód „pytałem się pracownika banku o co chodzi z tym kursem franka i on odpowiedział, że kurs franka wzrośnie do 2,40 zł to będzie to poważne tąpnięcie na rynku, 2,50 2,60 zł to poważny kryzys globalny, a 2,70-2,80 zł to apokalipsa i koniec świata”, co prowadzi do wniosków, iż przedstawione przez pracownika strony pozwanej informacje zmierzały do wywołania u powodów przekonania, że wzrost kursu (...) do poziomu 2,70-2,80 zł jest nierealny i wbrew uzasadnieniu skarżonego wyroku - w/w informacje nie stanowiły ostrzeżenia powodów i informacji o braku możliwości przewidzenia kształtowania się kursu waluty (...) w przyszłości, lecz oczywiste zapewnienie o stabilności waluty waloryzacji;

e) dokonanie nieprawidłowej oceny dowodu z dokumentacji kredytowej zgromadzonej w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do niezasadnego wniosku, jakoby waloryzacja świadczeń z umowy kredytu kursu franka szwajcarskiego była przedmiotem indywidualnych negocjacji stron i dokonana została za wiedzą i wolą strony powodowej, podczas gdy strona powodowa wykazała pozostawienie sobie przez pozwaną możliwości dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powoda wynikających z kwestionowanej umowy, zaś pozwana nie udowodniła przedstawienia stronie powodowej rzetelnej, jasnej i zrozumiałej informacji umożliwiającej oszacowanie w oparciu



o jednoznaczne kryteria co najmniej podstawowych konsekwencji ekonomicznych i prawnych podpisania umowy kredytu;

f) dokonanie nieprawidłowej oceny dowodu z dokumentacji kredytowej zgromadzonej w sprawie, co doprowadziło Sąd do niezasadnego przekonania, że kwestionowane postanowienia nie godziły w równowagę kontraktową stron umowy oraz nie zmierzały do wprowadzenia konsumenta w błąd, przy wykorzystaniu jego zaufania i braku specjalistycznej wiedzy i że tym samym treść klauzul dotyczących indeksacji nie była sprzeczna z dobrymi obyczajami, podczas gdy prawidłowa ocena przedmiotowych dowodów prowadzi do wniosku odmiennego;

g) dokonanie nieprawidłowej oceny dowodu z dokumentacji kredytowej zgromadzonej w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że mechanizm waloryzacji zawarty w umowie był objęty zgodnym zamiarem stron, a ponadto był prawidłowy i precyzyjny, a strona pozwana nie kształtowała dowolnie wysokości kursu kupna franka szwajcarskiego, podczas gdy prawidłowa ocena powyższych zapisów prowadzi do wniosków przeciwnych;

h) dokonanie nieprawidłowej oceny dowodu z dokumentacji kredytowej zgromadzonej w sprawie i niezasadne przyjęcie, że strona pozwana była uprawniona do pobierania od powodów wynagrodzenia tytułem spreadu, ponieważ spread pozwala na pokrywanie kosztów działalności banku związanej z transakcjami wymiany waluty, podczas gdy pobieranie wynagrodzenia tytułem spreadu w niniejszej sprawie było nieuprawnione, ponieważ strony umowy kredytu nie umawiały się, że strona pozwana będzie dokonywała na rzecz strony powodowej jakiegokolwiek transakcje wymiany walut lub że będzie sprzedawała stronie powodowej walutę (...);

i) dokonanie sprzecznych wewnątrznie ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, iż zakwestionowanie bankowej tabeli kursowej ze względu na rzekomo niedozwoloną swobodę banku w ustalaniu kursu walut oznaczałoby w konsekwencji podważanie tabeli kursowej NBP, przy jednoczesnym przyjęciu przez Sąd, iż kursy publikowane w tabelach kursowych walut obcych obiektywnie niewiele mają wspólnego z tabelą średnich kursów NBP;

j) przyjęcie, iż jest okolicznością powszechnie znaną, iż banki nie mogą kształtować kursów wymiany walut w sposób dowolny, podczas gdy w/w informacja nie jest okolicznością powszechnie znaną, a okoliczności sprawy nie uzasadniają przyjęcia takiego domniemania, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia i skutkowało niezasadnym uznaniem braku możliwości uznania postanowień umowy kredytu w kwestionowanym przez powodów zakresie za abuzywne;

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonywanie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie opinii biegłego dotyczącej faktów niemających znaczenia dla sprawy, a mianowicie dokonanie ustalenia wysokości nienależnie pobranych przez stronę pozwaną od strony powodowej świadczeń tytułem rat kapitałowo - odsetkowych kredytu w oparciu o błędne założenia metodologiczne, a konkretnie przy założeniu niedopuszczalnego wprowadzenia regulacji zastępczych dotyczących zasad oprocentowania kredytu w miejsce niedozwolonych postanowień umownych i przyjęcie, że przywrócenie równowagi między stronami umowy wymaga potraktowania umowy kredytu jako umowy kredytu złotowego oprocentowanego według zmiennej w zależności od zmian stawki referencyjnej WIBOR stopy procentowej, a nie jak przewidywała umowa kredytu - w zależności od zmian stawki referencyjnej LIBOR i przyjęcie w konsekwencji, iż opiewają na kwotę 24.589,19 zł;

3. art. 233 § 1 k.p.c., w zw. z art. 299 k.p.c., poprzez niezasadną odmowę wiarygodności treści zeznań powodów z uwagi na sprzeczność faktów z nich wynikających z treścią oświadczeń powodów zawartych w § 29 umowy kredytu, podczas gdy blankietowe oświadczenia powodów zawarte w treści umowy nie stanowią dowodu wywiązania się przez stronę pozwaną ze spoczywającego na niej względem powodów obowiązku informacyjnego, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia bowiem skutkowało poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych, w szczególności przyjęciem, że powodowie zostali poinformowani przez stronę pozwaną o zasadach funkcjonowania mechanizmu indeksacji kredytu i ryzyku związanych z zawarciem umowy kredytu w kwestionowanym kształcie oraz że w związku z tym powodowie dokonali świadomego wyboru umowy kredytu indeksowanego kursem waluty (...);

## II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

### 1. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i uznanie, że:

- postanowienia umowy ustanawiające mechanizm indeksacji kredytu są wystarczająco precyzyjne, podczas gdy przedmiotowe postanowienia nie odwoływały się do żadnych obiektywnych czynników, w związku z czym nie sposób uznać je za postanowienia skonstruowane w sposób transparentny i czytelny dla powodów;
- bank nie mógł dowolnie ustalać kursu kupna franka szwajcarskiego, a zastosowanie kursu bankowego nie spowodowało znaczącej nierównowagi stron, podczas gdy pozostawienie sobie przez pozwaną dowolności zmiany parametrów wpływających na wysokość zobowiązań konsumenta z tytułu zawartej umowy kredytu bez wskazania jakichkolwiek przyczyn i granic zmian stanowi oczywiste naruszenie dobrych obyczajów oraz rażące naruszenie interesów kredytobiorcy jako konsumenta;
- brak jest podstaw do uznania, że gdyby powodowie w drodze indywidualnych negocjacji mieli możliwość wyeliminowania kwestionowanych obecnie postanowień umownych to nie zdecydowaliby się na zawarcie umowy w jej obecnym brzmieniu, gdyż o zawarciu tej konkretnej umowy zdecydował stan faktyczny istniejący w tym czasie, na który składała się wyliczona przez stronę pozwaną symulacyjna wysokość raty kredytowej przy uwzględnieniu stosowanego w pozwanym banku na ten dzień kursu franka szwajcarskiego, podczas gdy w wypadku udzielenia powodom rzetelnych informacji o rzeczywistym ryzyku związanym z umową kredytu w kwestionowanym kształcie powodowie nie zdecydowaliby się na zawarcie umowy kredytu w kwestionowanym kształcie;
- brak jest podstaw do uznania postanowień umowy kredytu odnoszących się do tabel kursowych banku za sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na fakt znany Sądowi z urzędu, a mianowicie fakt występowania z roszczeniami analogicznymi do tych sformułowanych przez powodów przez kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego z odniesieniem do kursów średnich NBP, podczas gdy w/w fakt jest całkowicie irrelevantny dla niniejszej sprawy, ponieważ takiego obiektywnego odesłania do kursu średniego NBP umowa kredytu kwestionowana w niniejszej sprawie nie zawierała;
- brak jest podstaw do uznania postanowień umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ w ocenie Sądu umowa kredytu zawarta przez powodów ze stroną pozwaną była korzystniejsza w dacie jej zawierania od umowy kredytu niewaloryzowanego kursem (...), podczas gdy brak jest podstaw do uznania takiej umowy za korzystniejszą w dacie zawierania umowy, a to z uwagi na prognozy co do zmian kursów waluty waloryzacji oraz możliwość przewidzenia przez stronę pozwaną znacznego wzrostu kursu tej waluty w przyszłości, o której to możliwości strona pozwana nie poinformowała powodów, co świadczy o sprzeczności postanowień umowy z dobrymi obyczajami;
- brak jest podstaw do uznania abuzywności postanowień przewidujących pobieranie przez stronę pozwaną wynagrodzenia tytułem spreadu, podczas gdy waloryzacja została w niniejszej sprawie wykorzystana przez stronę pozwaną w sprzeczności z jej celem jakim jest utrzymanie siły nabywczej pieniądza i w sytuacji nieuzasadnionej okolicznościami sprawy, tj. w sytuacji gdy strona pozwana nie dokonywała transakcji wymiany waluty na rzecz strony pozwanej;
- w dacie zawierania umowy na stronie pozwanej nie spoczywały szczególne obowiązki informacyjne względem kredytobiorców, w związku z czym postanowienia umowy nie cechują się abuzywnością, podczas gdy strona pozwana była obowiązana przestrzegać dobrych praktyk rynkowych i zasadach wynikających z Rekomendacji S, czego nie uczyniła, udzielając powodom informacji wprowadzających w błąd, co świadczy o abuzywności postanowień umownych;
- brak jest podstaw do uznania za abuzywne postanowień ustanawiających ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jako sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, podczas gdy postanowienie to cechuje się niedozwolonym

charakterem, o czym świadczą fakty: niepozostawiania przez powodów stroną umowy ubezpieczenia, nieprzekazania powodom przez stronę pozwaną podstawowych informacji o treści stosunku ubezpieczeniowego, który rodzi skutki również w sferze sytuacji prawnej kredytobiorcy, nieprzekazanie powodom przez stronę pozwaną podstawowych informacji o znaczeniu pojęć użytych w kwestionowanej klauzuli oraz mechanice jej działania, co pozbawiło powodów możliwość kontroli poczynań pozwanej i ubezpieczyciela w zakresie przedmiotowego ubezpieczenia, a także jego kontynuacji;

2. art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. w zw. z przepisami ustawy o zmianie ustawy Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U nr.165. doz. 984) poprzez ich niewłaściwą interpretację i stwierdzenie, że niedopuszczalne jest uznanie postanowień ustanawiających mechanizm indeksacji kredytu za abuzywne z uwagi na przyznanie powodom uprawnienia do dokonywania spłat w walucie indeksacji na mocy ustawy antyspreadowej, podczas gdy ustawa ta nie miała charakteru sanującego i nie skutkowała konwalidowaniem niedozwolonego charakteru postanowień kwestionowanych przez powodów w niniejszym postępowaniu;

3. art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i uznanie, że okoliczności aktualne w dacie zawarcia umowy, a konkretnie rzekome niedołożenie przez powodów należytej staranności co do weryfikacji ryzyka związanego z zaciągnięciem długoterminowego zobowiązania wyklucza możliwość uznania postanowień umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, podczas gdy powodowie nie byli zobowiązani do weryfikowania informacji otrzymanych na etapie zawierania umowy od strony pozwanej, a ich wiara w rzetelność zapewnień otrzymanych od strony pozwanej była uzasadniona, a wykorzystanie przez stronę pozwaną niewiedzy powodów potwierdza nierzetelność zachowania strony pozwanej, a nie powodów, dowodząc sprzeczności postanowień umowy z dobrymi obyczajami;

4. art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że powodowie mieli rzeczywisty treść na postanowień umowy, mimo że strona pozwana przy zawieraniu umowy kredytu z powodami posłużyła się gotowym i przygotowanym jednostronnie wzorcem umownym, co stanowi podstawę domniemania braku indywidualnego uzgodnienia ich treści z powodami, którego to domniemania strona pozwana nie obaliła w toku niniejszego procesu;

5. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r, w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, iż dla przywrócenia równowagi pomiędzy stronami umowy kredytu wystarczające będzie wprowadzenie zmian do umowy, polegających na wyłączeniu stosowania klauzuli indeksacyjnej i zastosowaniu oprocentowania WIBOR, podczas gdy prawidłową sankcją abuzywności postanowień umownych winna być całkowita eliminacja nieuczciwej klauzuli z treści umowy ze skutkiem ex tunc i ex lege, przy jednoczesnym braku podstaw dla zastępowania jej innymi przepisami, mimo prawidłowego uznania przez Sąd, że postanowienia umowne rażąco naruszały interes powodów jako konsumentów, z uwagi na nierównomierny rozkład ryzyka związanego z umową kredytu;

6. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r, w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez błędną wykładnię i wprowadzenie regulacji zastępczych w miejsce niedozwolonych postanowień umownych, podczas gdy brak było zgody powodów na dokonanie takiego zastąpienia;

7. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że wprowadzenie regulacji zastępczych w miejsce niedozwolonych postanowień umownych polegających na usunięciu z umowy kredytu mechanizmu waloryzacji przy jednoczesnym zastąpieniu postanowień dotyczących oprocentowania kredytu według stawki referencyjnej LIBOR postanowieniami dotyczącymi oprocentowania kredytu według stawki referencyjnej WIBOR przywróci równowagę pomiędzy stronami umowy i w konsekwencji zastosowanie niewłaściwej sankcji abuzywności postanowień umownych w sytuacji, podczas gdy polski porządek prawnym nie przewiduje przepisów dyspozytywnych, prowadzących do utrzymania umowy w mocy po eliminacji abuzywnego postanowienia;

8. art. 69 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup>k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że umowa kredytu analizowana w niniejszej sprawie mieści się w granicach ogólnej konstrukcji umowy kredytu i stanowi jej możliwy wariant, podczas gdy umowa ta przeczy legalnej definicji umowy kredytu, ponieważ nie przewiduje w sposób należyty zasad spłaty kredytu, a ponadto uprawnia stronę pozwaną do pobierania kosztem powodów wynagrodzenia tytułem spreadu, nieuzasadnionego normatywnie, bowiem niestanowiącego opłat ani prowizji, które to wynagrodzenie nie odpowiada żadnemu świadczeniu wzajemnemu banku, a tym samym pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego;

9. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż kwestionowana umowa kredytowa zawierała wszystkie obligatoryjne elementy wymagane przez wskazane przepisy prawa bankowego, a także samo zastosowanie mechanizmu waloryzacji w umowach kredytu bankowego nie może być uznane za sprzeczne z prawem, podczas gdy umowa ta nie określała wysokości zaciąganych przez powodów zobowiązań oraz zasad ich spłaty w sposób logicznie możliwy do zaakceptowania dla umów konsensualnych, nadto zastosowany w niej sposób waloryzacji powodował, że powodowie mogli być - i w okolicznościach sprawy byli - zobowiązani do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego im wcześniej kredytu, co doprowadziło do nieprawidłowego stwierdzenia, że umowa jest ważna.

10. art. 58 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie i niestwierdzenie nieważności umowy mimo ustalenia nierównomiernego rozłożenia ryzyka walutowego pomiędzy stronami umowy kredytu, z dysproporcją na niekorzyść powodów i w sytuacji braku przepisów dyspozytywnych mających zastosowanie w sytuacji wyeliminowania z umowy postanowień abuzywnych;

11. art. 5 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie i uznanie, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej łączącej strony byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa oraz z zasadami współzycia społecznego, co stanowiło niedopuszczalne przyznanie ochrony w oparciu o zasady współzycia społecznego stronie pozwanej, której zachowanie polegające na wprowadzeniu do umowy postanowień o niedozwolonym charakterze, przerzuceniu ryzyka na powodów oraz dezinformowania powodów na etapie zawierania umowy było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego;

12. przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), w szczególności art. 4 ustawy tej ustawy poprzez jego błędną interpretację w zakresie potwierdzenia ważności tego rodzaju umów, podczas gdy ratio legis tej ustawy miało stworzyć kredytobiorcom możliwość uniknięcia kursów stosowanych przez banki, natomiast w żadnym wypadku nie sanowało nieuczciwych umów.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 383.133,34 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń pobranych przez pozwaną od strony powodowej w walucie PLN w okresie od 15.07.2009 r. do 15.05.2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17.07.2019 r. do dnia zapłaty;
2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 07.08.2006 r.;

II. ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd związania stron umową kredytu co do zasady, wnieśli o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na fakty wskazane w pkt 5 lit. f petitum pozwu;
2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 128.713,39 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnych pobranych w okresie od 15.07.2009 r. do 15.05.2019r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17.07.2019 r. do dnia zapłaty;

III. w każdym wypadku skarżący wnieśli o stosowną do zmiany skarżonego wyroku w zaskarżonej części zmianę rozstrzygnięcia w przedmiotu zwrotu kosztów procesu i tym samym o zasądzenie na rzecz powodów od strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej określonej na podstawie art. 98 § 3 i § 4 k.p.c. w zw. z § 2 oraz § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22.10.2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty (zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.);

IV. Dodatkowo powodowie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty;

V. Ewentualnie, wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji; pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwany wywiódł apelację co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 1, 3 i 4, zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisów art. 100 k.p.c. w zw. z przepisem art. 102 k.p.c. - poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji nieobciążenie powodów kosztami postępowania w części odpowiadającej oddalonemu powództwo;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 6 k.c. w zw. z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że postanowienia umowy kwestionowane pozwem rażąco naruszają ich interesy;

3) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy Sąd uznał, że spełniona jest wyłącznie przesłanka rażącego naruszenia interesów powodów podczas gdy przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 wymaga łącznego spełnienia wszystkich przesłanek wskazanych w tym przepisie;

4) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego poprzez błędną wykładnię przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów i przyjęcie, że przesłankę tę stanowi obciążenie powodów niczym nieograniczonym ryzykiem walutowym, a Bank nie wprowadził do umowy postanowień ograniczających ryzyko powodów;

5) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie, iż kwota zapłacona przez powodów w części zasądzonej wyrokiem stanowi świadczenie nienależne, a to na skutek uznania, że wypełnione zostały przesłanki abuzywności, a także poprzez nie uwzględnienie tego, iż zrealizowany został zamierzony przez powodów cel świadczenia, którym było uzyskanie kredytu w pożądanej przez nich wysokości;

6) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z przepisem art. 102 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i obciążenie pozwanego kosztami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie 1 i oddalenie powództwa w całości; zmianę zawartego w punkcie 3 i punkcie 4 rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążenie powodów całymi kosztami postępowania; zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji.

W odpowiedziach na apelacje każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów jest zasadna, natomiast apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1) k.p.c. Sąd Apelacyjny kategorycznie wskazuje, że podziela w całości poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia, co czyni zbędnym ponowne przytaczanie ich w tym miejscu.

Natomiast – zdaniem Sądu II instancji – Sąd I instancji dokonał wadliwej subsumpcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w płaszczyźnie norm prawa materialnego (poza tymi elementami, które Sąd II instancji wprost przyzna w dalszej części uzasadnienia), co Sąd Apelacyjny będzie wykazywał odnosząc się - zgodnie z treścią punktu 2) art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. – do poszczególnych zarzutów apelacyjnych.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – w tym Sądu Najwyższego – „Uzasadnienia sądów odwoławczych nie muszą, a zwykle wręcz nie powinny zawierać wszystkich elementów typowych dla uzasadnienia judykatu pierwszoinstancyjnego, lecz jedynie te z elementów, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania sprawy są niezbędne do przedstawienia motywów wydanego przez ten sąd rozstrzygnięcia...” (patrz: przykładowo postanowienie SN z dnia 24 maja 2022 r., I CSK 1434/22, LEX nr 3390416). Natomiast, zgodnie z innymi orzeczeniami, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. nakaz odniesienia się do zarzutów apelacji nie oznacza konieczności bezpośredniego odniesienia się do każdego argumentu apelanta. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały rozważone przed wydaniem orzeczenia (patrz: przykładowo postanowienie SN z dnia 16 października 2020 r., I CSK 120/20, LEX nr 3077155; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029).

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty apelacji wywiedzionej przez powodów, gdyż jej zasadnicze wnioski zmierzają do uwzględnienia żądania zgłoszonego w pozwie jako główne. Uwzględnienie apelacji strony powodowej i żądania głównego przekłada się zaś bezpośrednio na ocenę apelacji pozwanego banku, skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu uwzględniającemu częściowo żądanie odpowiadające roszczeniu ewentualnemu pozwu o zwrot nadpłaty.

W apelacji powodowie przedstawili rozbudowany zarzut naruszenia przepisów procesowych, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Jest on uzasadniony jedynie w części, gdyż niektóre argumenty przedstawione na jego poparcie wykraczają poza zakres zastosowania powołanych wyżej norm. W szczególności do zakresu zastosowania przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie należy wyklądania oświadczeń woli stron zawartych w umowie, a także ocena skutków prawnych tej czynności. Analiza charakteru kwestionowanych postanowień jako kształtujących główne świadczenia umowy, sposobu ich redakcji w zakresie przesłanki jednoznaczności oraz ustalenie, czy w odniesieniu do nich spełnione zostały pozostałe przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jest elementem stosowania prawa materialnego, a nie oceny mocy dowodowej i wiarygodności poszczególnych dowodów, i może być skutecznie kwestionowana jedynie za pomocą zarzutów naruszenia prawa materialnego. W rozpatrywanej sprawie skarżący zgłosili także takie zarzuty i kwestionują stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, wskazując na wadliwą wykładnię i zastosowanie przepisów prawa materialnego. Ponadto Sąd II instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego i powinien dostrzec i usunąć wszystkie uchybienia w stosowaniu prawa materialnego, co sprawia, że szczegółowo odniesie do argumentów powodów w dalszych rozważaniach.

Przechodząc do szczegółowej oceny pozostałych argumentów powołanych dla uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że Sąd Apelacyjny nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji co do rzekomo nienegocjowanego charakteru klauzul waloryzacyjnych, a przynajmniej tej ich części, która stanowi odesłanie do tabel kursowych Banku. Istota zagadnienia nie sprowadza się do tego, czy pozwany może publikować i publikuje własne tabele kursów walut, gdyż to uprawnienie wynika wprost z art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe. W rzeczywistości powodowie zarzucali Bankowi takie ukształtowanie klauzul waloryzacyjnych, w których uprawnienie do ustalenia kursów wymiany zastrzeżone zostało dla jednej strony,

tj. przedsiębiorcy, przy jednoczesnym braku w umowie znanych konsumentowi, weryfikowalnych i obiektywnych kryteriów, w oparciu o które kurs wymiany jest ustalany. Nie sposób uznać, że prawidłowe ukształtowanie klauzuli waloryzacyjnej zawsze musi zawierać odwołanie do tabel kursowych ogłaszanych przez bank i w tym sensie jest postanowieniem nienegocjowalnym. Nie chodzi bowiem o wskazanie określonych wartości przyszłych kursów wymiany, a o ustalenie w umowie obiektywnych i weryfikowalnych dla konsumenta zasad ich ustalania.

Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego przewiduje tzw. ogólny obowiązek informacyjny banków, dotyczący ogłaszania przez bank informacji w nim wymienionych, w szczególności dotyczących stosowanych stawek oprocentowania, czy kursów walutowych. Z powołanej normy nie wynika jednak wcale, w jaki sposób i w oparciu o jakie parametry owe tabele kursowe są konstruowane. Okoliczność, że zgodnie z art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe banki są zobowiązane do ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walutowych nie oznacza przy tym, że warunki umowne odsyłające do kursu stosowanego przez bank (tabelarycznego) odzwierciedlają przepis ustawy w rozumieniu art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Wyjątek określony w tym przepisie wymaga, aby konkretny warunek umowny odzwierciedlał treść przepisu prawa mającego zastosowanie między umawiającymi się stronami niezależnie od ich wyboru, ewentualnie mającego domyślne zastosowanie w braku odmiennego uzgodnienia między stronami, przy czym należy go interpretować ściśle (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 grudnia 2021 r., C-243/20, DP i SG przeciwko T. A., (...) :EU:C:2021: (...) i powołane tam dalsze orzecznictwo). Tym samym nie można założyć, że istnienie przepisu art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe usuwało możliwość uznania spornych postanowień umowy za abuzywne. Z całą pewnością powołana norma nie jest także przepisem dyspozytywnym, który mógłby uzupełnić lukę w umowie powstałą po wyeliminowaniu postanowień uznanych za niedozwolone.

Powyższej oceny nie zmienia przykładowe odwołanie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zasad ustalania kursów walut przez NBP. Sąd Okręgowy pomija bowiem w swej argumentacji, że w przypadku NBP zasady ustalania kursów walut zostały ustalone w formie uchwały zarządu NBP z dnia 23 września 2002 r. nr (...) i podane do publicznej wiadomości w urzędowym publikatorze. Tymczasem w dacie zawarcia spornej umowy zasady ustalania kursów w tabelach kursowych pozwanego nie zostały ujawnione i pozostawały domeną wyłącznie wewnętrznych regulacji Banku, które dowolnie i bez wiedzy konsumenta mogły być zmieniane.

Rację mają powodowie wskazując, iż zakwestionowane w pozwie postanowienia § 1 ust. 3 A oraz § 7 ust. 1, § 12 ust. 4, umowy nie podlegały indywidualnym negocjacjom, a do odmiennej konkluzji nie prowadzi analiza wniosku o udzielenie kredytu, umowy kredytu i harmonogramu spłat. Sama okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Znajomość przez powodów warunków ujętych we wzorcu umowy i ich oświadczenie woli skutkujące zawarciem umowy w żadnym razie nie przesądza, że sporne postanowienia umowy należy uznać za uzgodnione indywidualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy bowiem rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Sama znajomość przez konsumenta treści danego postanowienia i jego rozumienie, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok SA w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI A Ca 1241/12, LEX nr 1322083). Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej. Tymczasem treść powołanych w apelacji dokumentów w ogóle nie odnosi się do kwestii ewentualnych negocjacji z powodami oraz ich świadomości jako konsumenta co do możliwości modyfikacji zaproponowanych przez Bank postanowień dotyczących mechanizmu waloryzacji. O indywidualnym uzgodnieniu spornych postanowień nie świadczy wybór przez powodów określonego produktu oferowanego przez Bank, tj. kredytu waloryzowanego kursem (...) i zakreślenie we wzorcu wniosku stosownego pola w rubryce „waluta kredytu” nie oznacza, że indywidualnie uzgodniony został sam mechanizm waloryzacji, a tym bardziej - nieujawniony w treści umowy i Regulaminu - sposób ustalenia przez Bank kursów wymiany. O negocjacjach między stronami z pewnością nie świadczy akcentowana w apelacji okoliczność, iż powodowie mogli zawrzeć umowę bez klauzul waloryzacyjnych, ale z zastosowaniem odpowiedniego oprocentowania

dla kredytów złotych opartego o stawkę WIBOR 3M, a zatem w istocie zupełnie inną umowę kredytu oferowaną przez Bank.

Wniosek kredytowy nie określał samej klauzuli waloryzacyjnej, nie zawierał żadnych informacji o tym, kto i w jaki sposób będzie ustalał kurs wymiany. Trudno zatem zrozumieć, w jaki sposób dokument ten miałby przekonywać o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy kredytu w tych kwestiach. Informacje tego rodzaju nie wynikają także z harmonogramu spłat, który został zaakceptowany przez powodów. Jak wyżej wskazano, fakt podpisania umowy i zaaprobowania jej integralnego elementu w postaci opisanego wyżej harmonogramu w żadnym razie nie jest równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem spornych postanowień dotyczących mechanizmu waloryzacji. O takim ich charakterze nie świadczy również pozostawiony powodom wybór dnia uruchomienia kredytu. Podkreślenia wymaga, że pozwany Bank nie udostępnił powodom informacji, jakie kursy wymiany będzie stosować w przyszłości, tj. w datach uruchomienia kredytu i spłat poszczególnych rat. Tym samym nie sposób zaakceptować wniosku apelującego, że wybór przez powodów daty uruchomienia kredytu stanowi jednocześnie akceptację nieznanych wartości kursów wymiany, jakie strona pozwana miała ustalić dopiero w przyszłości.

Z zeznań powoda B. B. jasno wynika, iż między stronami nie odbyły się żadne negocjacje, w efekcie czego umowa kredytu stanowiła przygotowany przez pozwanego gotowy produkt, na którego treść konsument (kredytobiorca), w zakresie objętym kwestionowanymi klauzulami, nie miał nie tylko rzeczywistego, lecz żadnego wpływu.

Nie sposób ponadto zaakceptować też pozwanego przedstawianych w toku postępowania, jakoby strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, a o indywidualnych negocjacjach w zakresie postanowień kształtujących mechanizm indeksacji świadczyło wskazanie przez kredytobiorcę dnia miesiąca, w którym płatne miały być przyszłe raty kapitałowo – odsetkowe. W rzeczywistości Harmonogram był sporządzany przez Bank już po zawarciu umowy i po uruchomieniu kredytu, a doręczany kredytobiorcy w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu (§ 11 ust. 2 umowy). O jakimkolwiek indywidualnym uzgodnieniu postanowień kształtujących mechanizm indeksacji nie świadczy również wybór przez kredytobiorcę dnia uruchomienia kredytu. I w tym przypadku Bank miał bowiem 3 dni robocze na realizację dyspozycji wypłaty (§ 8 ust. 5 umowy).

Nie sposób zaakceptować wniosków, jakie Sąd Okręgowy wywiódł z oświadczenia powodów zawartego w § 30 umowy i ich zeznań w zakresie dopełnienia przez pozwanego bank obowiązku informacyjnego. Wbrew stanowisku przedstawionemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z oświadczenia konsumenta stanowiącego element wzorca umowy kredytu nie sposób wywieść, że pozwany spełnił we właściwy sposób obowiązek informacyjny. Z lakonicznych stwierdzeń tam zawartych nie można wywieść, iż powodom w jasny i wyczerpujący sposób wyjaśniono zasady funkcjonowania mechanizmu indeksacji oraz uświadomiono im nieograniczone ryzyko z nim związane. Treść powyższego postanowienia umowy i wniosku kredytowego nie pozwala na ustalenie, jakie konkretnie informacje zostały przedstawione powodom, a w konsekwencji, czy uzyskali oni rzetelną i pełną wiedzę na temat ryzyka kursowego. Tego rodzaju informacji nie można bowiem utożsamiać - wbrew teom stawianym przez Sąd I instancji - z ogólną wiedzą konsumenta, że kursy walut obcych ulegają wahaniom tj. mogą wzrosnąć lub spaść, a hipotetyczny wzrost kursu będzie skutkował wzrostem obciążeń po stronie konsumenta. W orzecznictwie podkreśla się, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu czy w umowie, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że przyjął to do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SA w Gdańsku z 19 stycznia 2021 r. ,I ACA 505/20, LEX nr 3190312). Chodziło zatem o przedstawienie powodom relacji między złotym a (...) w przeszłości oraz prognoz co do ich kursów na przyszłość w



szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący kilkudziesięcioletniemu związaniu kontraktowemu.

Nie może uciec z polega widzenia także i ta okoliczność, że elementem obowiązującego porządku prawnego w dacie zawarcia spornej umowy kredytu w 2006 r. była dyrektywa Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE.L. 1993.95.29). Jak wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 roku w sprawie II CSK 19/18 (LEX nr 2626330), w tej sytuacji z deklaracji kredytobiorcy o świadomości ryzyka walutowego nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Taka konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeśli oświadczenie kredytobiorcy jest elementem opracowanego przez bank wzorca umowy, a pozwany nie przedstawia poza owym oświadczeniem żadnych innych dowodów dla wykazania, że dopełnił opisanych wyżej obowiązków informacyjnych, zaś konsument temu przeczy.

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności rozpatrywanej sprawy należy podkreślić, że ani z załączonych dowodów z dokumentów, ani z relacji powodów nie wynika, by powodowi przed podpisaniem spornej umowy kredytu lub w chwili jej zawarcia przekazano informacje odpowiadające przedstawionym wyżej kryteriom. Bank nie przedstawił zaś innych dowodów pozwalających uznać, że w sposób jasny, rzetelny i wyczerpujący przedstawił powodowi nieograniczone ryzyko walutowe związane z zawieraną umową.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nie ma w tym kontekście znaczenia to, czy w czasie trwania umowy Bank ustalał kurs dowolnie, czy też w oparciu o czynniki obiektywne, takie jak np. kursy obowiązujące na rynku międzybankowym czy ocenę bieżącej sytuacji rynkowej – skoro nie zostało to w żaden sposób formalnie uregulowane w umowie stron. Co więcej, w świetle ugruntowanego stanowiska orzecznictwa, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwałę 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). W tym stanie rzeczy praktyka kształtowania kursów wymiany waluty przez stronę pozwaną po zawarciu umowy nie wpływa na ocenę niedozwolonego charakteru analizowanych postanowień. Decydujące znaczenie ma zatem sama treść umowy kredytu oraz ewentualnych innych powiązanych z nią umów, a także okoliczności istniejące w dacie ich zawarcia. Nie ma natomiast znaczenia to, czy w praktyce przedsiębiorca wykorzystał dla swoich interesów postanowienia niedozwolone pochodzące z wzorca umowy.

Jak już była o tym mowa, ani z umowy kredytu, ani z innych przedstawionych w sprawie dokumentów nie wynika, by powodowi przed podpisaniem umowy przekazywano informacje dotyczące sposobu ustalania kursów wymiany, w tym jego składnika w postaci spreadu walutowego. A zatem bank i w tym zakresie nie wyjaśnił powodowi mechanizmu i zasad określania kursów wymiany, na podstawie których mogłaby obliczyć swoją należność wobec strony pozwanej.

Wobec zasadności żądania głównego pozwu bezprzedmiotowy pozostaje zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., który powodowie wiążą wyłącznie z oceną żądań ewentualnych.

Przywołane w apelacji powodów zarzuty naruszenia prawa materialnego mimo, że wnioski apelacji pootrzymują składane w pozwie roszczenia ewentualne oparte na utrzymaniu umowy w mocy, głównie skupiają się na wykazaniu abuzywności kwestionowanych klauzul umownych i wobec ich nieobowiązania ze skutkiem *ex tunc* wskazują na brak możliwości utrzymania umowy kredytu w mocy, a zatem na podstawie jej ubezskutecznienia (nieważności) w całości.

Odnosząc się do powyższych kwestii Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenia i rozważania Sądu I instancji dotyczące samej konstrukcji umowy kredytu indeksowanego jako zgodnej z przepisami prawa tj. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 2439) w brzmieniu relewantnym z uwagi na datę zawarcia przez strony umowy. W judykaturze powszechnie uznaje się, że na gruncie wskazanych przepisów dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym. Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353<sup>1</sup> k.c.), a mianowicie, że przed

wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany ( por. m.in. wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok SN z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21, LEX nr 3219740).

Przechodząc do analizy pozostałych argumentów apelacji powodów, za trafne należy uznać wywody skarżących, w ramach których wskazują na abuzywny charakter kwestionowanych postanowień umowy kredytu kształtujących mechanizm indeksacji oraz na brak możliwości uzupełnienia luk powstałych w umowie po ich usunięciu, a tym samym na potrzebę unieważnienia (ubezskutecznienia) umowy kredytu w całości, przedstawione w ramach zarzutów naruszenia przepisów art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c., art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe.

Porządkując dotychczasowe rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego sporne postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji, tj. § 1 pkt 3A, § 7 ust. 1, § 12 ust. 4, umowy kredytowej nie były uzgodnione indywidualnie przez strony, a bank nie dopełnił obowiązku poinformowania powodów o ryzyku walutowym związanym z kredytem indeksowanym.

Z całą pewnością analizowane postanowienia umowy i Regulaminu nie zostały także zredagowane w sposób jednoznaczny i transparentny. Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 dyrektywy nr 93/13 nie spoczywa na konsumentcie, ale na banku. Wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. W konsekwencji wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W wyroku z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 ( Dz.U. UE.C.220.302.6) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu, uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej, stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Na potrzebę wskazania w umowie kredytu indeksowanego obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów oznaczenia kursu wymiany zwrócił uwagę także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22 (LEX nr 3337513). Poza sporem pozostaje, że w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodziła, gdyż w oparciu o postanowienia umów kredytu i Regulaminu powodowie w żaden sposób nie mogli odtworzyć zasad, jakimi pozwany Bank kierował się przy ustaleniu kursów wymiany w Tabelach kursowych.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, wbrew argumentacji Sądu I instancji, że postanowienia umowy kredytu kształtujące mechanizm indeksacji i odsyłające do kursu kupna i sprzedaży z tabeli kursów banku kształtują główne świadczenia stron umowy kredytu, co wobec braku ich jednoznaczności nie wyklucza ich dalszego badania w kontekście przesłanek art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Analiza tego zagadnienia przedstawiana w aktualnym dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771314; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114, z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21, LEX nr 3219740, z 3 lutego 2022 r., (...)

975/22, LEX nr 3303543). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy bowiem uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...): z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. O. M. przeciwko S.C. (...) România SA, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. V. H. przeciwko (...) SA, pkt 33; z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37; z 20 września 2018 r. w sprawie C- 51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68; z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z., pkt 48; z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia dotyczące waloryzacji - wyrzec skutku (por. wyroki SN: z 30 września 2020 r. , I CSK 556/18, LEX nr 3126114; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18. LEX nr 2771344). Łączność między postanowieniami określanymi jako klauzula indeksacji (ryzyka walutowego) i klauzula spreadu walutowego sprawia, że wskutek uznania drugiej z nich za abuzywną nie można ustalić parametrów kursów wymiany w efekcie wykonać klauzuli indeksacji. Postanowienia te składają się na mechanizm indeksacji i mogą funkcjonować tylko łącznie (por. wyrok SN z 3 lutego 2022 r., (...) 975/22, LEX nr 3303543; wyrok SN z 24 czerwca 2022 r., (...) 10/22, LEX nr 3455735; wyrok SN z 28 lipca 2023 r. , (...) 611/22 nie publ.). Z tych względów nieuprawniona jest próba wywodzenia przez Sąd I instancji o bezskuteczności jedynie części kwestionowanych warunków umowy tj. wyłącznie postanowień odsyłających do Tabel kursowych banku , przy jednoczesnym utrzymaniu samego mechanizmu indeksacji i próbach wyłożenia tych postanowień umowy z odwołaniem do art. 65 § 1 i 2 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafne pozostają ponadto pozostałe wywody apelacji powodów wskazujące na spełnienie pozostałych przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Wypada zaznaczyć, że analogiczne postanowienia zaczerpnięte z wzorca umowy stosowanego przez stronę pozwaną były już przedmiotem oceny Sądu II instancji m.in. w sprawach. I ACa 654/22, I ACa 1239/22 i I ACa 1544/22, a stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroków wydanych w tych sprawach pozostaje aktualne w rozpatrywanej sprawie.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jednoznacznie, czy Sąd Okręgowy zgodził się z twierdzeniami pozwu co do tego, iż analizowane postanowienia kształtują obowiązki stron umowy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wywody przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odwołujące się do dopełnienia obowiązków informacyjnych przez bank, przyjęcia na siebie ryzyka walutowego, korzyści jakie dawał kredyt indeksowany w porównaniu ze złotowym, wydają się temu przeczyć. Jednocześnie jednak Sąd I instancji wskazuje na obciążenie konsumenta nieograniczonym i nieprzewidywalnym ryzykiem związanym ze wzrostem kursu waluty, co uznaje za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, spełnienie tej przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie budzi żadnych wątpliwości, bowiem postanowienia zawierające klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, gdyż pozwany zastrzegł sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów czy przesłanek ustalania kursu. Tym samym Bank miał pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez pozwanych i ustalaniem różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży waluty (tzw. spread walutowy), która stanowiła jego zysk.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu wyczerpują dyspozycję art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Mają one charakter nieprecyzyjny, niejasny oraz przewidują uprawnienia do kształtowania treści stosunku tylko dla jednej, mocniejszej strony. W analizowanych postanowieniach brak jest oparcia zasad ustalania kursów na obiektywnych i przejrzystych kryteriach. Stosowanie mechanizmu przeliczania najpierw kwoty wypłaconych środków według kursu kupna walut, a następnie przeliczanie wysokości zobowiązania według

kursu sprzedaży walut, przyznawało stronie pozwanej uprawnienie do ewentualnego uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta nie było możliwe. Na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, na które godził się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Tym samym strona pozwana – będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy, wykorzystwała swoją uprzywilejowaną pozycję.

Uznanie powyższego mechanizmu ustalania przez bank kursów waluty za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta, a w konsekwencji uznanie klauzuli, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, za niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie budzi wątpliwości w aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych w tym tutejszego Sądu Apelacyjnego (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 19 maja 2021 r., I ACa 931/20; wyrok SA w Łodzi z dnia 3 listopada 2021 r., I ACa 835/20; wyrok SA w Łodzi z dnia 5 października 2021 r., I ACa 1342/20; wyrok SA z dnia 16 czerwca 2023 r., I ACa 1091/22; wyrok SA w Łodzi z dnia 10 lipca 2023 r., I ACa 1138/22), jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie badał postanowienia umów, które były analogiczne do tych będących przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Dominuje w nim trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, tj. determinowana określonymi czynnikami ekonomicznymi, nieujawnionymi konsumentowi. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114).

Taka interpretacja zapisów klauzul waloryzacyjnych wspierana jest stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, VB i in. przeciwko (...) SA, LEX nr 3183143) stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W konsekwencji stwierdził, że wykładnia art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 5 sentencji). Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 tej dyrektywy nie spoczywa na konsumentcie, ale na banku (pkt 4 sentencji).

Z tych względów kredytodawca musi kredytobiorcy obowiązkowo przedstawić możliwe zmiany kursów walut i realne ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Ze spornej umowy nie wynikają w ogóle zastrzeżenia (kryteria), że kurs walut z własnych tabel Banku miał być rynkowy, czy rozsądny (sprawiedliwy). Irrelevantna w tym kontekście jest zatem ewentualna praktyka pozwanego i faktyczne działania przy tworzeniu tabel kursowych, gdyż takie zachowania nie wynikały z treści umowy i - jako wynikające ze swobodnej decyzji kredytodawcy - mogły być w każdej chwili dowolnie zmienione.

Dodatkowo, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zauważył, że art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, iż treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu, uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej, stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (wyrok (...) z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, Dz.U. UE.C.220.302.6), a poza sporem pozostaje, że w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodziła, gdyż zgodnie z postanowieniami umowy stron ustalanie kursu (...) przy indeksowaniu kwoty kredytu i rat do spłaty pozostawione zostało arbitralnej decyzji kredytodawcy, bez ujawniania szczegółów algorytmu kontrahentom.

Należy przy tym z całą mocą podkreślić, że powyższe stanowisko nie oznacza wcale, że konsument powinien posiadać wpływ na kształtowanie kursów wymiany. Przedstawione rozważania wskazują jedynie na bezwzględną potrzebę wskazania w umowie obiektywnych, niezależnych od żadnego z kontrahentów, kryteriów i sposobu ustalania kursu wymiany. Powinność ta w żaden sposób nie ogranicza swobody gospodarczej banku i uprawnień wynikających z art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 2324). Przepis ten przewiduje tzw. ogólny obowiązek informacyjny banków, dotyczący ogłaszania przez bank informacji w nim wymienionych, w szczególności dotyczących stosowanych stawek oprocentowania, czy kursów walutowych. Z powołanej normy nie wynika jednak wcale, w jaki sposób i w oparciu o jakie parametry owe tabele kursowe są konstruowane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytowej dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kształtuje prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Omawiane postanowienie umowne nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku będzie musiał ponieść kredytobiorca oraz jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu pierwszych 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Ani analizowane postanowienie, ani obowiązujący w dacie podpisania umowy Regulamin nie zawierały definicji tzw. wymaganego wkładu własnego oraz jednoznacznego i zrozumiałego określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia - przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). W tych okolicznościach powodowie nie byli w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez pozwanego Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy czasu (po upływie pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy) – natomiast byli zobligowani pokrywać koszty takiego przedłużenia. Powyższe rozważania dowodzą, że postanowienie umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, a zatem z poszanowaniem wymogów wynikających z implementowanego do porządku krajowego art. 5 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE.L. 1993.95.29). To właśnie taki sposób redakcji spornego postanowienia, dający pozwanemu dowolność w kształtowaniu obowiązków kredytobiorców poprzez zawarcie umowy ubezpieczenia na dalsze okresy w oparciu o nieujawnione w umowie kredytu przesłanki, w połączeniu z zaniechaniem udzielenia konsumentowi pełnych i rzetelnych informacji o charakterze i rzeczywistej treści umowy ubezpieczenia, przesądza o braku równowagi kontraktowej stron, czyniąc analizowaną klauzulę sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy kredytobiorców. Przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie można przy tym sprowadzać wyłącznie do kategorii ujemnych skutków ekonomicznych. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa, rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytowej jest zaś przykładem tego rodzaju dysproporcji prawa i obowiązków, skutkującej nierzetelnym potraktowaniem konsumenta przez przedsiębiorcę.

W uzupełnieniu dotychczasowych wywodów warto dodatkowo podkreślić, że sama okoliczność braku indywidualnego uzgodnienia z powodami spornego postanowienia § 3 ust. 3 i § 12 ust. 4 umowy, jest w aktualnym orzecznictwie (...) wystarczająca do uznania ich za niezadowolone, wobec treści wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. XVII Amc 1531/09, stwierdzającego, że niedozwolone i zakazuje wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie "umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...)" § 11 ust. 5 o treści: "Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50." – w niniejszej umowie, będącej przedmiotem oceny kwestię tę reguluje akurat § 12 ust. 4, co jednak w żaden sposób nie zmienia tożsamości oceny jurydycznej tegoż postanowienia. Dodatkowo część postanowienia przyjętego przez strony w § 3 ust. 3 umowy kredytu została uznana za klauzulę niedozwoloną prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie XVII AmC 2600/11 (LEX nr 2545868) i wpisana do Rejestru klauzul niedozwolonych. Dotyczy to mianowicie postanowienia o automatycznej kontynuacji ubezpieczenia, o ile nie nastąpi spłata kredytu w wysokości objętej ubezpieczeniem w okresie 36 miesięcy, na dalsze okresy z jednoczesnym prawem banku do pobierania składki, bez bliższego określenia terminu takiej kontynuacji.

Zgodnie zaś z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 września 2023 r. w sprawie C-139/22 art. 3 ust. 1, art. 7 ust. 1 i art. 8 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie temu, by warunek umowny, który nie był indywidualnie negocjowany, został uznany przez właściwe organy krajowe za nieuczciwy z tego tylko powodu, że jego treść jest równoznaczna z treścią postanowienia wzorca umowy wpisanego do krajowego rejestru klauzul niedozwolonych. Zatem, sąd nie musi każdorazowo szczegółowo badać w postępowaniu indywidualnym postanowienia umownego, które występuje w już rejestrze klauzul niedozwolonych. Sąd krajowy, badając tożsamość postanowienia umownego z klauzulą umowną zawartą w rejestrze klauzul niedozwolonych, powinien ograniczyć się jedynie do sprawdzenia treści dokumentów, bez konieczności przesłuchiwania stron oraz świadków. Dodatkowo decyzja (...) dotyczyła również obowiązku poinformowania o istotnych cechach zawartej z nim umowy oraz o ryzyku związanym z tą umową każdego kredytobiorcy bez względu na jego wiedzę. Wynika stąd, że sąd krajowy nie ma obowiązku badania wykształcenia, doświadczenia zawodowego, poziomu wiedzy i innych indywidualnych cech kredytobiorcy i niełatwego rozstrzygnięcia w zależności od przypadku o wpływie tych cech na ewentualną skuteczność podważenia przez niego w sądzie umowy kredytowej zawierającej nieuczciwe klauzule.

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Przy czym zgodnie z dominującym poglądem przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., który przewiduje, że w razie nieważności części czynności prawnej pozostała jej część pozostaje w mocy, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Nie ulega jednak wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron zgodnych z ich wolą, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

W tej materii Sąd Apelacyjny uznaje, że skoro postanowienia umowy, których nieuczciwy charakter został wykazany, dotyczą tzw. głównych świadczeń stron, to ich wyeliminowanie ze skutkiem ex tunc powoduje, że umowa nie powinna dalej wiązać stron, gdyż nastąpił brak zasadniczych elementów kontraktu tj. określenia świadczenia stron. Podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącym wykładni art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust 1 dyrektywy w żadnym razie nie wyklucza się skutku w postaci upadku (unieważnienia) całej umowy, jeśli proste usunięcie niedozwolonego postanowienia sprowadzałoby się do zmiany treści warunku umowy

poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Przyjmuje się także, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...); z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS). Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)). O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak SN w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 328/18, LEX nr 2771344; w wyroku z 3 lutego 2022 r., (...) 975/22; w powołanym wyżej postanowieniu z 24 listopada 2022 r., I CSK 3127/22; w wyroku z dnia 20 lutego 2023 r., (...) 809/22, LEX nr 3505675).

W rozpatrywanej sprawie eliminacja niedozwolonych postanowień umownych dotyczących indeksacji doprowadziłaby do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron zgodnych z ich wolą, i tym samym nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ponownie podkreślić trzeba, że mechanizm ten jest ze sobą wewnętrznie powiązany w taki sposób, iż wyeliminowanie elementu dotyczącego kursów wymiany spowodowałoby zmianę istoty klauzuli indeksacyjnej. Taki zabieg nie tylko wypaczyłby sens pozostałych postanowień umowy odsyłających do różnych kursów wymiany z różnych dat (odpowiednio – z daty uruchomienia kredytu oraz z dat spłaty każdej z rat), wyrażających waloryzacyjną funkcję indeksacji, ale w istocie stanowiłby także niedopuszczalną redukcję utrzymującą skuteczność abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej, przez podzielenie jej na część wadliwą i dopuszczalną.

Dodatkowo utrzymywanie umowy w kształcie okrojonym (bez klauzul indeksacyjnych, ale z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR) sztucznie tworzyłoby stosunek zobowiązaniowy, którego ówczesnie strony nie chciały wykreować, zatem naruszyłyby ich swobodę zawierania umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. (strony zgodnie chciały zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do (...)). Również z ekonomicznego punktu widzenia nie ma możliwości połączenia kredytu złotowego z (...), który jest dedykowany wyłącznie do waluty (...), o czym stanowi art. 29 ust.1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 8 czerwca 2016 r. nr (...).

W konsekwencji uznać należało, że utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie było możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że przy określaniu konsekwencji stwierdzenia całkowitej nieważności (bezskuteczności) umowy należy mieć zawsze na uwadze to, że nieważność umowy może potencjalnie zagrażać interesom konsumenta kredytobiorcy, zważywszy że wiąże się to co do zasady – jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – z podobnymi następstwami jakie zachodzą w przypadku postawienia pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, skoro położenie prawne stron umowy określają wówczas przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu. Nie jest wykluczone zastąpienie nieuczciwego warunku umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jednakże dotyczy to tylko sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki - gdyż wówczas dochodziłoby do *prima facto* do penalizacji kredytobiorcy, a nie kredytodawcy (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 80-84, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 33, z dnia 26

marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179/17, A. B. i B., pkt 56-58, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) (...) K. Z., przeciwko T. I. i E. K., pkt 60-61, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...)). W powołanym już wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził ponadto, że ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy (pkt 50), co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia umowy wynikałyby z jej unieważnienia. Wywiedziono, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (pkt 55, 67), czyli obstawiać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli również nie wchodzi w rachubę. Doprecyzowano także, że wyłączone jest zastąpienie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które to unormowania nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (pkt 61-62). Jeśli natomiast prawo krajowe nie przewiduje przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę, które mogłyby wypełnić zaistniałe luki w umowie, konsument, który sprzeciwia się unieważnieniu umowy, ma jeszcze możliwość uszanowania postanowienia niedozwolonego poprzez następcze wyrażenie dobrowolnej i świadomej zgody na włączenie go do treści umowy (pkt. 53) (tak również w wyroku (...) z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C. i V. C.).

Powyższe stanowisko (...) zostało przyjęte w orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego, który w przywołanych w wyrokach z dnia 29 października 2019 r. (sygn. akt IV CSK 309/18) oraz z dnia 27 listopada 2019 r. (sygn. akt II CSK 483/18) potwierdził, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Po ustaleniu okoliczności rozpoznawanej konkretnie sprawy konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Z kolei warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta.

W niniejszej sprawie powodowie reprezentowani przez fachowego pełnomocnika konsekwentnie domagali się unieważnienia umowy kredytowej (od wniesienia pozwu, przy czym najpierw domagali się jej ustalenia przesłankowo jako podstawę zapłaty, a następnie zmodyfikowali żądanie domagając się wprost ustalenia nieważności umowy i zapłaty z tego tytułu), mając świadomość skutków jej unieważnienia, i wnosząc o zwrot nienależnie pobranych przez bank środków. Z ustaleń faktycznych wynika, że w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 15 maja 2019 r. zapłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 462.785,45 zł. Przy uwzględnieniu zaś dalszych spłacanych rat przez powodów wykazanych zaświadczeniem banku złożonym przy wniosku o zabezpieczenie (powodowie w okresie od 29 kwietnia 2019 roku do 30 sierpnia 2023 roku uiszcili dodatkowo raty kapitałowo-odsetkowe w kwocie 192.761,03 zł. – lista operacji k. 428-429), powodowie w wyniku realizacji umowy kredytu wpłacili pozwanemu kwotę znacznie przewyższającą udzielony im kapitał kredytu w wysokości 540 000 zł. Skutki unieważnienia umowy kredytu nie są zatem dla nich niekorzystne tym bardziej, że w przekonaniu Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym apelację, czemu dał wyraz m.in. w uzasadnieniu prawomocnego wyroku w sprawie I ACa 856/21, brak jest podstaw dla konstruowania przez kredytodawcę roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału, co potwierdził wydany wyrok (...) z 15.06.2023r., C-520/21, A. S. PRZECIWKO BANKOWI (...). SA., LEX nr 3568733, w którym stwierdzono, że



bank nie może dochodzić wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, gdy umowa dotycząca kredytu frankowego została unieważniona. Przedsiębiorca nie może bowiem czerpać korzyści z niedozwolonych klauzul. Równocześnie przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie roszczeniom konsumenta o wynagrodzenie za korzystanie z jego pieniędzy - czyli rat - uzyskanych przez bank - wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W świetle powyższych rozważań należy przyjąć, że unieważnienie umowy nie pociąga za sobą obiektywnie niekorzystnych skutków dla powodów.

Zatem, w ocenie Sądu II instancji ostatecznie stwierdzić trzeba, że – biorąc pod uwagę powyższe, trafne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – nie istnieje możliwość ani też nie ma potrzeby z punktu widzenia interesów strony powodowej (jako konsumenta) utrzymanie w mocy umowy stron, z której ze względu na ich abuzywność wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron. W konsekwencji czego za niezasadne należało uznać wszelkie zarzuty podnoszone w apelacji w zakresie możliwości zastąpienia istniejących w umowie klauzul abuzywnych postanowieniami zgodnymi z prawem.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że wskazywane przez Sąd Okręgowy w ustalonym stanie faktycznym postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, bowiem pozwany zastrzegł sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów czy przesłanek ustalania kursu. Tym samym bank miał pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez pozwanych i ustalaniem różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży waluty (tzw. spread walutowy), która stanowiła jego zysk.

Wbrew odmiennemu stanowisku prawnemu Sądu Okręgowego, w porządku krajowym brak jest także regulacji zastępczej, która mogłaby uzupełnić lukę powstałą po wyeliminowaniu postanowień umowy uznanych za niedozwolone. Przede wszystkim, prawo unijne stoi na przeszkodzie wszelkiemu "naprawianiu" nieuczciwych postanowień umownych wyłącznie na podstawie art. 65 k.c., w celu złagodzenia ich nieuczciwego charakteru, nawet przy zgodnej w tym zakresie woli obu stron kontraktu (por. wyrok (...) z 18 listopada 2021r. C-212/20). W powołanym orzeczeniu Trybunał wskazał, że art. 5 i 6 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W motywach powyższego wyroku podkreślono ponadto, że art. 65 k.c., który zawiera ogólne reguły wykładni, nie stanowi przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w rozumieniu dyrektywy, a zasada braku skutku nieuczciwego warunku, przewidziana w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, nie może zostać podważona przez względy związane z okolicznościami, w jakich dana umowa została zawarta i wykonana.

W świetle prawidłowej wykładni przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c., a zatem uwzględniającej interpretację postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG, należy ponadto wykluczyć możliwość uzupełniania luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyroki (...) z: 3 października 2019 r. C-260/18, 29 kwietnia 2021 r. C-19/20). Tym samym brak jest podstaw do uzupełnienia umowy z odwołaniem do przepisów o charakterze ogólnym tj. art. 56 k.c. czy art. 354 § 1 k.c.

Przepisem dyspozytywnym w opisanym wyżej rozumieniu nie jest art. 69 ust. 2 pkt 4a czy art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe w aktualnym brzmieniu. Regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Wbrew odmiennemu stanowisku Sądu I instancji, nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień w tym zakresie nie mogą

sanować. Wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało ex lege skutku w postaci modyfikacji treści zawartej przez strony umowy kredytu, który należałoby uwzględnić przy ocenie ewentualnej abuzywności jej postanowień. Przede wszystkim z art. 4 powołanej ustawy jasno wynika, że w przypadku umów kredytu zawartych przed dniem jej wejścia w życie, nowe regulacje mają zastosowanie w części jeszcze niespłaconej. Przepis art. 4 noweli daje podstawę do żądania wprowadzenia do umowy konkretnych zasad dokonywania przeliczeń, co przesądza o tym, że stosunek prawny nie jest uzupełniany w tym zakresie z mocy prawa (vide uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). Sam fakt wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej z dnia 29 lipca 2011 r. nie usunął zatem skutków niedozwolonych postanowień umów kredytu, ani ich nie wyeliminował. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17 (OSP 2019/12/115), zgodnie z którym wejście w życie wskazanych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie nie mogą sanować. Jak zauważył natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), same zapisy ustawy ani nie uznawały konkretnych postanowień za abuzywne, ani nie zawierały gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby je zastąpić, w sposób pozwalający na uznanie ich za odpowiadające wymogom dyrektywy Rady nr 93/13. Tzw. ustawa antyspreadowa nie może mieć co do zasady żadnego wpływu na zasadność roszczeń i zarzutów opartych na art. 385<sup>1</sup> k.c., a tym bardziej nie może pozbawiać konsumenta interesu prawnego w żądaniu ustalenia abuzywności kwestionowanych postanowień umownych.

Z tych samych przyczyn abuzywności postanowień umowy nie usuwa wprowadzony ustawą antyspreadową przepis art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, dający kredytobiorcom możliwość spłaty kredytu denominowanego bezpośrednio w walucie waloryzacji. Zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzulę abuzywną pozostają bowiem bez znaczenia dla oceny takiego charakteru tych postanowień umownych w dacie zawarcia umowy.

Należy też mieć na uwadze, że wykonywanie umowy w części odnoszącej się do kredytu niespłaconego - a więc w części objętej tzw. ustawą antyspreadową - w sposób bezpośredni jest związane ze wszystkimi czynnościami dokonanymi na podstawie abuzywnych postanowień umowy, a mającymi miejsce przed wejściem w życie tej ustawy. Mechanizm indeksacji ma to do siebie, że aktualizuje każdorazowo (przy obliczaniu każdej raty kapitałowo-odsetkowej) wadliwie dokonaną czynność ustalenia początkowego salda zadłużenia w chwili uruchomienia kredytu. Ustawą antyspreadową nie zostały zaś objęte postanowienia umowy dotyczące wypłaty kredytu i sposobu obliczenia (pierwotnie) wysokości salda początkowego. To dlatego w tego typu umowach nie można oddzielić skutków prawnych wynikających z jej wykonywania na okres przed wejściem i po wejściu w życie ustawy antyspreadowej, bowiem spłata kredytu następująca po tej chwili, nawet jeśli w zakresie sposobu ustalania wysokości kursu waluty obcej dla oznaczenia należnej kwoty raty kapitałowo-odsetkowej odnosi się do jakiegoś obiektywnego miernika, to nadal bezpośrednio odwołuje się do czynności dokonywanych w oparciu o ustaloną w sposób wadliwy podstawę (postanowienia bezskuteczne ex lege i ex tunc), zawyżających wysokość salda zadłużenia (vide D. R. - Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej a prawidłowa implementacja jurysdykcyjna dyrektywy 93/13/EWG w Rozprawie Ubezpieczeniowe – Konsument na rynku usług finansowych nr 30 ( ...)).

W dacie zawarcia umowy kredytu przez strony w porządku prawnym brak było odpowiednika art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, gdyż ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. na podstawie nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej przed tą datą. Wypada zauważyć, że przepis art. 358 k.c. został umieszczony w Tytule I Przepisy ogólne, a zatem dotyczy wszelkich umów zawieranych między różnymi uczestnikami

obrotu. Wydaje się zatem, iż nie działa w stosunku do niego domniemanie płynące z motywu 13 dyrektywy nr 93/13/EWG, dotyczące wyłącznie przepisów ustawowych i wykonawczych, które bezpośrednio lub pośrednio ustalają warunki umów konsumenckich.

W tym stanie rzeczy, wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, uznać należy, iż roszczenie zgłoszone jako główne było co do swej istoty uzasadnione, tak w zakresie roszczenia o ustalenie, jak i zapłaty.

Odnosząc się do kwestii interesu prawnego powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie, Sąd Apelacyjny co do zasady podziela dominujący w orzecznictwie i piśmiennictwie pogląd, w świetle którego interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479). Jednak nie sposób nie uznać, że w realiach przedmiotowej sprawy powodowie - poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia - mają także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Samo bowiem istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji oznaczałoby brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej strony powodowej) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powodów, przyjąć należy, że mają oni interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powodów (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanych). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis 2601148).

Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi m.in. w wyrokach: z dnia 13 stycznia 2021 r. wydanego w sprawie o sygn. I ACa 973/20 (LEX nr 3165815) czy z dnia 10 lipca 2023 r. wydanego w sprawie o sygn. I ACa 1038/22, w takiej sytuacji procesowej, najlepszą drogą do rozstrzygnięcia sporu zawisłego między stronami było wytoczenie powództwa o ustalenie, albowiem jedynie wyrok wprost odnoszący się w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności lub nieważności umowy kredytowej prowadzi do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa wiąże powodów, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Usunięcie wszelkich niepewności związanych z wykonywaniem świadczenia na rzecz banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy, a jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna (bezskuteczna), bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań.

Ponadto, jeżeli powodowie złożąby wyłącznie pozew o zwrot na ich rzecz wpłaconych dotąd nienależnie na rzecz pozwanego kwot, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu jedynie w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas mogłaby powstać wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty kredytu w przyszłości. Sentencją wyroku objęte jest bowiem jedynie rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik

rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062, 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz 11 lutego 2021 r., (...) 20/21, LEX nr 3119575).

Reasumując, rozstrzygnięcie obejmujące żądanie powodów z tytułu zwrotu spełnionego w wykonaniu umowy świadczenia nienależnego, nie ureguje definitywnie ich sytuacji jako kredytobiorców i może ich narazić na pobranie przez Bank z rachunku dalszych należności tytułem spłaty kolejnych rat kredytu. W tej sytuacji nie wydaje się uzasadnione narażanie powodów na konieczność występowania z kolejnymi powództwami o zasądzenie, tj. o zwrot świadczeń spełnionych w przyszłości, w toku których mógłby ponownie powstać spór między stronami co do ważności umowy, a sądy powszechne ponownie byłyby zobligowane do badania tej kwestii.

Co bardzo istotne kwestię tę podniósł również (...), w przywołanym wyżej, wyroku z dnia 15.06.2023 r., C-520/21, A. S. PRZECIWKO BANKOWI (...). SA., LEX nr 3568733, w którym stwierdzono, że bank nie może dochodzić wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, gdy umowa dotycząca kredytu frankowego została unieważniona. Przedsiębiorca nie może bowiem czerpać korzyści z niedozwolonych klauzul. Równocześnie przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie roszczeniom konsumenta o wynagrodzenie za korzystanie z jego pieniędzy - czyli rat uzyskanych przez bank - wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W świetle tej konstatacji – oczywiście w żaden sposób nie przesądzając czy powodowie względem pozwanego z takimi roszczeniami wystąpią, czy też nie, a jeżeli wystąpią to czy ich roszczenia będą zasadne, czy też nie – należy stwierdzić, że tym bardziej powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia, albowiem dopiero rozstrzygnięcie tejże kwestii otwiera ewentualną drogę do rozważania możliwości wystąpienia z roszczeniami o zapłatę. W niniejszej sprawie jest to tym bardziej istotne, o czym było powyżej, że powodowie w trakcie trwania procesu (już po wytoczeniu powództwa) spłacili w całości zaciągnięty kredyt (otrzymaną kwotę kapitału). Ta okoliczność nie może mieć jednak wpływu na zasadność żądania ustalenia nieważności umowy z uwagi na fakt, że powodowie – przynajmniej formalnie – mają uprawnienie do wystąpienia przeciwko pozwanemu z dalej idącymi roszczeniami o zapłatę.

Natomiast w konsekwencji powyższych rozważań, jak i w świetle stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 (OSNC 2021/9/56), trwała bezskuteczność (nieważność) umowy jest równoznaczna ze stanem, w którym "czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia" w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. (condictio sine causa) oraz "nieważnością czynności prawnej" w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Jednocześnie sformułowanie art. 411 pkt 1 in fine wprost wskazuje, że świadczenie spełnione sine causa (art. 410 k.c.) podlega zwrotowi niezależnie od tego, czy świadczący wiedział, czy też nie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany.

Sąd Apelacyjny uznaje również za nietrafny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów. W przedmiotowej sprawie powodowie dochodzą zwrotu świadczenia nienależnego. Wskazać, należy, że zwrot świadczeń z art. 410 § 2 k.c., nawet jeśli dotyczy zwrotu dokonywanych świadczeń okresowych, nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe, do którego zastosowanie znajdowałby trzyletni termin przedawnienia. Dodatkowo należy odwołać się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., wydanej w siedmioosobowym składzie sprawie III CZP 6/21, w której wskazano, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ze względu na przyznaną kredytobiorcy-konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy uznać można, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły skutecznie zażądać zwrotu świadczenia nienależnego.

Powodowie dowiedzieli się o niedozwolonym charakterze postanowień zawartych w umowie kredytowej w dniu, w którym złożyli reklamację bankowi powołując się na klauzule abuzywne, czyli w lipcu 2019 roku. Tym samym roszczenie powodów o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, które zostało wniesione pozwem z dnia 24 stycznia 2020 roku, na pewno nie uległo przedawnieniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny z apelacji powodów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uwzględnił żądanie główne i na podstawie art. 189 k.p.c. ustalił, że pomiędzy B. B. i A. B. a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) nr (...) z dnia 7 sierpnia 2006 roku, zawartej pomiędzy B. B. i A. B. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. – poprzednikiem prawnym (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

Konsekwentnie zatem, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmianie podlegało także - w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. roszczenie o zapłatę i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 383.133,34 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 lipca 2019 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie ex lege i ex tunc. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. Tym samym roszczenie powodów oparte na przepisach art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. powstało z chwilą, kiedy brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a wobec jego bezterminowego charakteru – wymagalność określona została na podstawie art. 455 k.c., tj. dzień po dniu udzielenia odpowiedzi na reklamację powodów, w której zywali oni pozwany bank do zapłaty.

Co zresztą potwierdziło – wyżej przywołane – orzeczenie (...) z dnia 15 czerwca 2023 roku w sprawie C-520/21, LEX nr 3568733, w którym – oprócz rozstrzygnięcia kwestii czy banki mają prawo żądania od konsumentów wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, udzielając zresztą odpowiedzi negatywnej – wskazał także, że odsetki od kwoty żądanej przez konsumentów od banku w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytowej tytułem zwrotu uiszczonych rat kredytu na rzecz banku należą się od dnia wezwania do zapłaty.

Zatem, bez znaczenia dla ustalenia daty wymagalności roszczenia i stanu opóźnienia dłużnika pozostaje jego subiektywne przekonanie o zasadności żądanej należności, czy zakładany przez niego wynik toczącego się postępowania.

Ponieważ powodowie już w reklamacji z dnia 5 lipca 2019 roku wezwali pozwanego do zapłaty nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością przedmiotowej umowy w kwocie 472.244,61 zł, odsetki, przy braku dowodu doręczenia powyższej reklamacji, należą się od dnia następnego po zajęciu przez stronę pozwaną stanowiska w przedmiocie tej reklamacji, co nastąpiło pismem banku z dnia 16 lipca 2019 r., czyli od dnia 17 lipca 2019 r. Dodatkowo należy jeszcze mieć na uwadze, że z wniosku powodów z udziałem pozwanego banku toczyło się postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej na podstawie wniosku z dnia 4 lipca 2019 r., które zakończyło się wskutek niestawiennictwa strony bankowej na posiedzeniu Sądu (reklamacja, odpowiedź na reklamację, dokumentacja dotycząca postępowania o zawezwanie do próby ugodowej, która toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w sprawie VI Co 1621/19 – k. 55 - 74).

Zmiana rozstrzygnięcia co do meritum sporu spowodowała konieczność modyfikacji orzeczenia o kosztach procesu, które na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. obciążają pozwanego w całości jako stronę przegrywającą. Na koszty poniesione przez powodów złożyła się opłata sądowa od pozwu – 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa – 34 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5.400 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1964 z późn. zm.), a nadto opłata od zażalenia w kwocie 200 zł i koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym w wysokości 2.700 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 i w zw. z § 19 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1964 z późn. zm.). Łącznie zatem koszty te wyniosły 9.334 zł.

W oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1144 z późn. zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. obciążono pozwanego również kwotą 3.370,68 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (koszty sporządzenia opinii - k. 268 i 310 ).

Zasadność apelacji powodów przekłada się wprost na oddalenie apelacji strony pozwanej. Zależność procesowa między rozstrzygnięciem o żądaniu głównym a rozstrzygnięciem o żądaniu ewentualnym przesądza o tym, iż byt rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym jest uwarunkowany istnieniem negatywnego rozstrzygnięcia o żądaniu głównym. Jeśli, tak jak w rozpatrywanej sprawie, w wyniku apelacji powodów żądanie zgłoszone jako główne zostanie w wyniku kontroli instancyjnej ostatecznie uwzględnione, brak jest potrzeby i możliwości orzekania o żądaniu ewentualnym, a tym samym bezprzedmiotowe stało się szczegółowe rozważenie zarzutów pozwanego banku skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu Sądu I instancji o roszczeniu ewentualnym. W uzasadnieniu uchwały z dnia 9 listopada 2021 r. w sprawie III CZP 70/20 (OSNC 2022/5/50) Sąd Najwyższy wyraził nawet pogląd, iż jeśli sąd odwoławczy na skutek apelacji uzna, że żądanie główne jest zasadne i zmieni lub uchyli zaskarżony wyrok w części oddalającej to żądanie, na skutek takiej zmiany lub uchylenia automatycznie traci moc zawarte w wyroku rozstrzygnięcie co do żądania ewentualnego.

Tyle tylko, że przywołana uchwała dotyczy specyficznej sytuacji, a mianowicie „Czy dopuszczalna jest apelacja powoda od wyroku, w części, w której oddalono jego żądanie główne, w sytuacji, gdy nie został zaskarżony wyrok (przez żądną ze stron) w części uwzględniającej żądanie ewentualne?”. W niniejszej sprawie zaś jest inna sytuacja, a mianowicie wyrok w części zasądzającej z roszczenia ewentualnego zaskarżył zarówno pozwany bank, jak również powodowie (którzy oprócz zaskarżenia wyroku co do żądania głównego, wskazywali także, że nawet gdyby oprócz rozstrzygnięcia Sądu I instancji na uwzględnieniu żądania ewentualnego to kwota zasądzona na ich rzecz powinna być o ponad 100.000,00 zł wyższa). W takiej sytuacji – w ocenie Sądu Apelacyjnego – wyrok sądu II instancji musi odnosić się do całości rozstrzygnięcia sądu I instancji przedstawionego mu do rozpoznania, a zatem musi się odnosić zarówno do żądania głównego, jak również do żądania (żądań) ewentualnych. Przy przyjęciu koncepcji odwrotnej (i podzieleniu poglądu SN z wyżej przywołanej uchwały), po zmianie wyroku przez sąd II instancji i uwzględnieniu w całości żądania głównego, apelacja pozwanego w ogóle straciłaby przedmiot zaskarżenia – „automatycznie traci moc zawarte w wyroku rozstrzygnięcie co do żądania ewentualnego”, a zatem - formalnie - musiałyby ulec odrzuceniu jako wniesiona od orzeczenia nieistniejącego. Tego rodzaju rozumowanie jurydyczne jest nie do zaakceptowania, w szczególności, że sąd II instancji w ogóle nie badałby wówczas zarzutów dotyczących abuzywności (bądź jej braku) co do poszczególnych postanowień umownych kwestionowanych przez powodów, a przecież na takich właśnie zarzutach opiera się apelacja pozwanego (tzn. że nie tylko sporna umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych, które prowadziłyby do nieważności umowy w całości, ale właśnie, że w ogóle nie zawiera klauzul abuzywnych, które prowadzą do zasądzenia świadczenia z żądania ewentualnego w jakiegokolwiek wysokości – w oparciu o przeliczenie świadczenia po ich wyeliminowaniu z treści umowy).

Konkludując, Sąd II instancji był zobligowany do merytorycznego rozpoznania także apelacji obu stron skierowanych do rozstrzygnięcia w zakresie żądania ewentualnego.

Co do apelacji strony pozwanej, należy podkreślić, że wszelkie zarzuty apelacji banku co do istoty rozstrzygnięcia dotyczą naruszenia prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> k.c. (również w powiązaniu z innymi przepisami – art. 6 k.c., 410 § 2 k.c.), w szczególności - co należy podkreślić z całą stanowczością - co do braku abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umownych, a zatem pozostaje co do nich aktualna w całości wyżej przywołana argumentacja podważająca prawidłowość rozumowania jurydycznego Sądu I instancji i dzielająca argumenty prawne apelacji powodów. Konstatując zatem, zarzuty apelacji pozwanego były chybione, a co za tym idzie apelacja – również merytorycznie – była niezasadna.

Jeżeli chodzi zaś o apelację powodów, to stała się ona bezzasadna wskutek uwzględnienia żądania głównego w całości.

Konstatując tę część rozważań prawnych Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powodów w pozostałej części (czyli co do żądania ewentualnego zawartego w apelacji, co skutkowało również oddaleniem powództwa w pozostałej części) i apelację pozwanego banku w całości (czyli co do rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu I instancji w oparciu o żądanie ewentualne) - jako bezzasadne. Stąd też rozstrzygnięcia zawarte w punktach I.3. i II. wyroku Sądu II instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwanego. Na koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powodów złożyła się opłata sądowa od ich apelacji w wysokości 1.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 8.100 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1964 z późn. zm.) oraz w związku z apelacją pozwanego wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 2.700 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1964 z późn. zm.). Łącznie zatem z obu apelacji kwota 11.800 zł.